Rok XVII. Nr. 10. Czwartek 14 stycznia 1926 roku Cena numeru 20 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi miesięcznie:

zł. 3,50

Zagranicą 4,50 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Ceblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7 — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 125. — Zawiercie, 3 Maja 27.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Upiota.

Za wiele administracji wojskowej, a za mało wyćwiczenia w linji.

Minister gen. Żeligowski o skróceniu czasu służby wojskowej.

WARSZAWA, 13.1. (Tel. wł.) Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej przemawiał min. spraw wojskowych, gen. Żeligowski w sprawie skrócenia czasu służby wojskowej. Minister zwrócił uwagę, że u nas rozbudowana jest zbyt szeroko administracja wojskowa kosztem służby w linji. Należy zmienić system szkolenia koszarowego na polowy. Minister jest zasadniczo za skróceniem czasu służby wojskowej. Jednak przejście na krótszą służbę będzie wymagać kilku lat, gdyż wymaga wielkiej liczby wojskowych zawodowych. W armji polskiej jest dostateczna liczba oficerów i podoficerów, którzy jednak pełnią służbę nie w linji a po biurach.

Drugim warunkiem przejścia na krótszą służbę jest uzyskanie odpowiednich terenów ćwiczebnych w poszczególnych okręgach korpuśnych. Żołnierze spędzają na terenie zaledwie 25 dni w roku, podczas, gdy potrzeba, aby spędzali w polu przynajmniej pół roku. Minister liczy na to, że przy realizacji reformy rolnej będzie można pozyskać odpowiednie tereny ćwiczebne.

Całkowita reforma szkolenia potrwa kilka lat. Skrócenie czasu służby będzie mogło nastąpić po dwóch latach. Na wniosek posła Załuski komisja ma przygotować odpowiednie projekty ustaw.

Reprezentacja polska hockeyowa w Davos wywołała zachwyt.

DAVOS, 13.1. (Pat) Polska reprezentacja hockey'owa, w turnieju w Davos została wyeliminowana na skutek przegranej w punktach. Niemniej drużyna polska wywołała zachwyt ogólny wśród obecnych na turnieju z powodu swej niesłychanej zaciętości w grze i energji w przeprowadzaniu znakomitych kombinacji taktycznych, co pozwoliło jej, że dwukrotnie raz z Francją a następnie z mistrzowską Austrją prowadziła do pauzy grę zwycięską. Wynik Austrja z Polską 2:1, (0:1) i Francja z Polską 2:1 (1:1) dowodzi, że Polska stanęła na wysokości najlepszych drużyn świata w hockey'u na lodzie i może występować nawet z mistrzem świata Kanadą. Wyeliminowanie Polski z obecnego turnieju w Davos to różnica jednej zaledwie bramki.

Fachowcy zagraniczni powołani będą do reorganizacji administracji państwowej.

Wnioski i plany premjera Skrzyńskiego.

WARSZAWA 13.1. (Tel. wł.) W gabinecie marszałka Rataja odbyła się dzisiaj popołudniu konferencja przedstawicieli stronnictw, wchodzących w skład koalicji rządowej. W konferencji uczestniczyli posłowie Głąbiński (Związek lud.-nar.), Dębski (PSL.) Hołeksa (Chadecja) i Barlicki (PPS.) Na konferencji tej premjer Skrzyński wygłosił dłuższe, przeszło godzinne przemówienie, w którem uzasadnił potrzebę opracowania i ustalenia programu gospodarczego państwa. Opracowanie tego planu ma być powierzone wybitnym fachowcom, tak polskim, jak i zagranicznym.

Niezależnie od tego fachowcy zagraniczni mają być powołani do reorganizacji administracji. Naogół plany premjera zostały zatwierdzone.

Przyjazd delegatów „Bankers Trustu" do Warszawy

Będą oni badać możliwości rozwoju naszego monopolu tytuniowego.

WARSZAWA, 13.1. (Tel. wł.) Dziś zrana przybyli do Warszawy przedstawiciele amerykańskiego „Bankers Trustu" pp. Fisher i Schel, którzy mają przeprowadzić z odnośnymi czynnikami polskimi pertraktacje w sprawie wydzierżawienia monopolu tytuniowego.

W związku z tem ze sfer miarodajnych komunikują, że pogłoski o przebiegu i jakoby już osiągniętym rezultacie rokowań z przedstawicielami „Bankers Trustu" są niczem nieuzasadnione. Delegaci „Bankers Trustu" zarówno jak przedstawiciele „American Tabacco Compagnie" zajmują się zbadaniem strony technicznej i możliwości rozwoju naszego monopolu tytuniowego. O ile opinje polskich i zagranicznych rzeczoznawców dadzą się uzgodnić, wtedy dopiero można będzie mówić o jakiejkolwiek operacji finansowej w związku z monopolem tytuniowym. Wszelkie wiadomości sprzeczne z tem wyjaśnieniem należy uważać za zupełnie zmyślone

Dalszy spadek dolara.

Giełda płaciła za dolara 6.50.

WARSZAWA, 13.1. (Tel. wł.) Na giełdzie dzisiejszej dolar zaczął gwałtownie spadać i doszedł wkrótce do notowania 6.50. Bank Polski jednak otworzył giełdę kursem 6.93. W ten sposób kurs dolara w dalszym przebiegu zdołał utrzymać się na poziomie 7.00.

Wczoraj wykupiono w Polsce 2 i pół miljona dolarów.

WARSZAWA, 13.1. (Tel. wł.) Zwyżka złotego do 7 w stosunku do dolara a więc do poziomu z listopada wywołała popłoch pośród czarnej giełdziarzy. Bank Polski i banki dewizowe przepełnione były chcącymi pozbyć dolary przeważnie w małych odcinkach. W ciągu dnia ubiegłego skupiono w samej Warszawie około 220 tysięcy dolarów. Ogólny skup dolarów w całej Polsce obliczają na 2 i pół miljona dolarów.

Minister Grabski w sprawach szkolnych.

Rada wychowania. — Szkolnictwo i administracja. — Uposażenie nauczycielstwa.

WARSZAWA, 13.1 (kor. wł.) Przewodniczący komisji oświatowej p. Sołtyk, zwrócił się do ministra oświaty, p. Stan. Grabskiego z zapytaniem w sprawie: 1) zapowiedzianego wniosku o państwowej radzie wychowania; 2) zespolenia władz szkolnych z administracyjnemi; 3) ostatecznego uregulowania uposażeń nauczycielskich. P. minister oświadczył:

1) że projekt ustawy o państwowej radzie wychowania jest w opracowaniu i zostanie niedługo przedstawiony Radzie ministrów;

2) minister uznaje konieczność jednolitości w działaniu wszystkich władz państwowych, a więc i ścisłego zharmonizowania władz szkolnych i administracyjnych. Zharmonizowanie to najlepiej może być przeprowadzone na tle samorządu szkolnego powiatowego i wojewódzkiego. Wszelako byłoby szkodliwem podporządkowanie władz szkolnych władzom administracyjnym. Administracja państwowa bowiem musi się liczyć z bieżącymi stosunkami politycznymi wśród ludności, szkoła zaś musi być bezwzględnie zabezpieczona od wpływów politycznych;

3) ustawa o sanacji skarbu uchwalona nadzwyczaj szybko pod grozą konieczności natychmiastowego zapewnienia równowagi budżetowej na przeciąg pierwszego kwartału r. b. dotknęła najsilniej ze wszystkich i to bardzo niesprawiedliwie nierównomiernie nauczycieli szkół średnich. Obecnie opracowuje się nowa ustawa uposażeniowa, która usunie niewątpliwie wspomniane nierównomierności.

Umowa kolejowa polsko-niemiecka.

Obejmuje ona szereg przepisów o ruchu sąsiedzkim.

WARSZAWA, 13.1 (Tel. wł.)— Została opracowana i uzgodniona przez odnośnych rzeczoznawców umowa kolejowa polsko niemiecka o ruchu sąsiedzkim. Projekt umowy został już przedłożony pełnomocnikom obu rządów. Umowa kolejowa ma załatwić sprawę kolejowych przejść granicznych, sprawę wzajemnych rozrachunków, zaświadczenia osobowe i rzeczowe, sprawę praw i obowiązków służby kolejowej, celnej itd. obydwu państw. Ponad to w dalszym ciągu toczą się prace nad umową normującą warunki przejazdu z Polski do Polski przez Górny Śląsk niemiecki. Niezależnie od tego będą omawiane sprawy handlowo taryfowe i ich zastosowanie do wzajemnych stosunków kolejowych.

Pocałunek Judasza.

Jak witano polską delegację w Sowietach?

WARSZAWA, 13.1 (A. W.) — Według doniesień z Mińska litewskiego powitanie posłów polskich przez Sowiety miało charakter bardzo uroczysty. Na dworcu kolejowym 6 orkiestr grało na zmianę międzynarodówkę podczas powitania. Przemawiali przedstawiciele rządu sowieckiego oraz delegaci organizacji sowieckich. Mistrzem ceremonji był były poseł polski Kochanowicz, który przybrany w czerwone wstęgi ucałował na powitanie posła Bryła, rzucając się następnie w objęcia polskich gości.

Imieniem sowieckiej Białorusi przemawiał oficjalnie Zienkiewicz po białorusku i polsku. W przemówieniu oświadczył, że posłowie znajdą w Sowietach szczęśliwych i zadowolonych włościan gotowych wyciągnąć rękę do włościan, białoruskich zachodnich. W odpowiedzi przemawiał poseł Bryła, oświadczając, że na Białoruś sowiecką i Wschód zwrócone są oczy chłopa i robotnika polskiego.

WARSZAWA, 13.1 (Tel. wł.) — Posłowie radykalni przebywający w Rosji sowieckiej, wyrazili gotowość odwiedzenia Kalinina, Cziczerina i Dzierżyńskiego.

Pierwszy biskup w Gdańsku.

GDAŃSK, 13.1 (Pat) „Germania" donosi z Rzymu, że na podstawie Motu Proprio Ojca św. z 30 grudnia ub. r. dotychczasowa delegatura apostolska w Gdańsku została przemianowana na djecezję gdańską. Granice nowej djecezji obejmują całe terytorjum w. miasta. Kościół farny w Oliwie zostanie przekształcony na katedrę, przyczem otrzyma wszystkie przywileje przysługujące katedrom. Wykonanie bulli polecono dotychczasowemu administratorowi biskupowi O'Rourke równocześnie biskup O'Rourke został mianowany pierwszym biskupem gdańskim.

PRZEGLĄD PRASY

Pomniejszenie polskości.

Poważny przedstawiciel ziemiaństwa polskiego, senator Jan Stecki, zamieścił w „Warszawiance" pod tym tytułem uwagi o pierwszym spisie majątków przeznaczonych na parcelację w roku 1926, a w szczególności we wschodnich województwach, gdzie ziemia folwarczna ma być w myśl ustawy w wielkiej części rozparcelowana między ludność nie-polską.

Wykaz imienny — pisze sen. Stecki — na całym ogromnym obszarze województw wschodnich, tego naturalnego terenu kolonizacji polskiej, tych ziem, wydartych zaborczym pazurom rządów carskich, uderzył przedewszystkiem we własność polską.

Pięć województw kresowych, podług spisu z lipca 1921 r., miało 3 108 724 ha posiadłości prywatnych powyżej 100 ha we władaniu polskiem, a 990 839 ha takichże posiadłości niepolskich (rosyjskich, niemieckich, żydowskich itd.). Z tego wywłaszczenie dotyka 99 majątków polskich, a tylko 18 niepolskich, i obejmuje 17 480 ha polskich, a tylko 2400 niepolskich. Czyni to 0,56 proc. ziemi polskiej, a ledwo 0,24 pr. niepolskiej.

Insynuacja poufna, logika i sprawiedliwość zapowiadały stosunek odwrotny. Nie zdobyto się nawet na równomierne potraktowanie różnych żywiołów: na Polaków zwalono ciężar 2½ razy większy, niż na właścicieli pozostałych. Nazwiskami rodzin, znanych najszczytniej w dziejach walki o polskość tych ziem, walki obronnej i krwawej, ubrano wykaz; na całym ogromnym obszarze od Wilna do Sarn i od Białegostoku do Pińska znaleziono jednego Iwanowa i jednego Bozedianowa, razem wogóle 4 Rosjan, 2 Niemców.

„Na kresach wschodnich konserwowanie latyfundjów wznieca nienawiść tamtejszej ludności do Polaków wogóle" — powiada sobotni numer „Robotnika", organ jednego z filarów koalicji rządowej; z latyfundjami rosyjskimi i niemieckimi ludność tamta pogodzi się zapewne, skoro one to są jednem ze źródeł nienawiści do polskiej racji stanu. A więc pod czyim wpływem działał Rząd? i jakimi kierował się motywami?

Sądząc najpobłażliwiej, powiedzmy, że był pod przymusem nagłości i spisał wykaz na kolanie. To go tłumaczy, lecz nie usprawiedliwia. Pierwsza próba zastosowania ustawy wypadła fatalnie. Musimy zakwalifikować ją, jako pomniejszenie polskości na wschodzie, jeżeli aż nadto możliwe do przewidzenia trudności z właścicielami Niemcami na zachodzie nie uczynią z niej pomniejszenia polskości wogóle. Jeśli takim trybem iść będzie reforma agrarna dalej, stwierdzi ona obawy o jej życiowe wysiłki oraz rzuci cień na rząd, traktujący tak lekko interesy narodowe polskie.

Uwagi sen. Steckiego są nader aktualne. Niszcząc poważne warsztaty przemysłu rolnego najpoważniejszego w Polsce przemysłu, augurowie reformy rolnej pod wpływem demagogji polskiej wykuwają z niej oręż przeciw polskości kresów wschodnich. Jest to lekkomyślność, która może pomóc się na Polsce i uszczuplić jej wpływy polityczne i gospodarcze w województwach wschodnich.

Izba handlowa polsko-rosyjska.

Otwarcie jej nastąpi 20 stycznia.

WARSZAWA, 13.1. (Tel. wł.) Projektowane od dłuższego czasu założenie polsko - rosyjskiej izby handlowej weszło obecnie w stadjum realizacji. Otwarcie izby polsko-rosyjskiej nastąpi najprawdopodobniej w dniu 20 stycznia r. b. Ze strony polskiej uczestniczy w pracach organizacyjnych komitet z b. premjerem Antonim Ponikowskim na czele. Po otwarciu izby nastąpi wycieczka przedstawicieli kół handlowych i przemysłowych do Moskwy.

Z posiedzenia Senatu.

Senat odrzuca zmianę ustawy o karach za zwłokę w płaceniu podatków. — Interpelacja w sprawie Steigera.

WARSZAWA, 13.1. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu marszałek Trąmpczyński podał do wiadomości że senator Smulski zrzekł się mandatu. Po referacie sen. Dobruckiego z „Klubu pracy" uchwalono wniosek sen. Godlewskiego w sprawie ustawy o przymusowem szczepieniu ospy. Po referacie sen. Adelmanna mimo sprzeciwu wiceministra skarbu Markowskiego odrzucono ustawę o upraważnieniu Rady ministrów do zmiany kar za zwłokę w uiszczaniu podatków bezpośrednich i uchwalono ustawę o prawie prywatnem międzynarodowem i prawie prywatnem międzydzielnicowem. Do funduszu kwaterunkowego wybrano posła Sejmu śląskiego Jana Szutcha, dyrektora Spółki handlowej w Bielsku, jako członka „Klub pracy". Koło żydowskie, PPS. i „Wyzwolenie" zgłosiły interpelacje w sprawie procesu Steigera i rzekomych nadużyć policji, sędziów i prokuratorji. Następne posiedzenie plenarne Senatu ma się odbyć w dniu 25 stycznia r. b.

Żydzi polscy w Królewskiej Hucie śpiewają

„Jeszcze Polska nie zginęła".

Hakatysta-dyrektor banku grozi im odebraniem kredytów.

KRÓLEWSKA HUTA 13.1 (tel. wł.)—Wczoraj odbyły się w Królewskiej Hucie wybory w miejscowej gminie żydowskiej. Zwyciężyła lista polska większością dwuch trzecich głosów. Po wyborach żydzi polscy zaintonowali „Jeszcze Polska nie zginęła". Reprezentant grupy niemieckiej, dyrektor banku Liebrech wezwał śpiewających do zaniechania śpiewu, grożąc w przeciwnym razie zamknięciem kredytów.

Wybory w Królewskiej Hucie są [illegible], gdyż w dokonanych niedawno wyborach w katowickiej gminie żydowskiej zwyciężyli żydzi Niemcy.

Epidemja fałszerska w Europie

Sprawa fałszerzy węgierskich za 6 tygodni.

BUDAPESZT, 13.1. (Pat) O ile prokuratorja państwowa nie będzie się domagała prowadzenia nowych dochodzeń, to rozprawa o fałszerstwo banknotów frankowych będzie się mogła odbyć za 6 tygodni. Obwinieni mają być postawieni w stan oskarżenia za popełnienie następujących przestępstw: fałszowanie pieniędzy, namawianie do fałszowania pieniędzy, rozpowszechnianie fałszywych pieniędzy, fałszowanie dokumentów z względu na posługiwanie się fałszywymi paszportami, wreszcie oszustwo z powodu lombardowania 150 fałszywych banknotów 1000-frankowych.

Konferencja Małej Ententy zajmie się fałszerzami węgierskimi.

PRAGA, 13-1. (Pat) — „Prager Tageblatt" ogłasza oświadczenie pochodzące z czeskich kół politycznych w sprawie fałszywych 1000 frankówek. Z oświadczenia wynika, że wymiana poglądów między Pragą, Białogrodem i Bukaresztem niema na celu spowodowania bezpośredniej akcji przeciwko Węgrom, lecz chodzi wyłącznie o wszechstronne wyświetlenie sprawy. Niemniej będzie ona jednym z głównych punktów porządku dziennego konferencji Małej Ententy która według wszelkiego prawdopodobieństwa zbierze się w końcu lutego w Biedo. Konferencja zajmować się będzie również zagadnieniem rozbrojenia.

Dalsza akcja policji.

PARYŻ, 13-1. (Pat) — „Journal" donosi, że dwaj komisarze francuscy wyjadą do Amsterdamu w celu przeprowadzenia tamże dochodzeń w związku z aferą fałszerstwa banknotów 1000-frankowych na Węgrzech.

Fałszywe franki szwajcarskie.

DUSSELDORF, 12.1. (Pat) — W ostatnim czasie pojawiły się tu fałszywe szwajcarskie banknoty 100 frankowe, z wizerunkiem Wilhelma Tella. Banknoty te wydał rząd szwajcarski podczas wojny światowej, lecz cała emisja ich pod koniec r. 1925 została ściągnięta i unieważniona.

Samobójstwo księcia Lichtensteina.

WIEDEŃ 13.1. (AW) „Abend" i „Stunde" donoszą, że samobójstwo księcia Aleksandra Lichtensteina w Judenburgu w Styrji jest w związku z aferą fałszerstwa banknotów francuskich na Węgrzech. Książę miał być mężem zaufania austrjackich monarchistów.

Aresztowanie ministra portugalskiego.

LIZBONA, 13-1. (A W) — Został tu aresztowany były minister poseł Simoes podejrzany o fałszerstwo banknotów portugalskich.

Za czyje pieniądze utrzymywana jest „Czarna Reichswehra".

BERLIN, 13.1 (Pat.) Śledztwo w sprawie próby ucieczki z więzienia w Landsbergu nad Wartą pozostających pod śledztwem członków czarnej „Reichswehry", oskarżonych o szereg mordów politycznych wykazało, że środki pieniężne, jakimi w tym czasie rozporządzali oskarżeni i ich przyjaciele, pochodziły z kasy związku niemieckich organizacyj pracodawczych.

Policja stwierdziła, że związek ten w czerwcu r. ub. ofiarował na rzecz aresztowanych członków czarnej Reichswehry 5 tysięcy marek na ręce deputowanego do parlamentu Behrensa, będącego prezesem centrali robotników rolnych, pozostającego w bliższych stosunkach z czarną „Reichswehrą".

Dziwny testament br. Potockiej.

Głównym spadkobiercą kamerdyner.

WARSZAWA, 13.1. (Tel. wł.)— Onegdaj otwarto w Sądzie okręgowym testament zmarłej w Szwajcarji Eugenji hr. Augustowej Potockiej. Hrabina, dziedziczka historycznej Jabłonny, jak się okazuje, wydziedziczyła syna swego Maurycego, motywując to tem, że sprzedał on pałac w Warszawie i procesował się z matką. Hrabina wyraziła z tego powodu życzenie, by jej nie pochowano w Jabłonnie, gdyż nawet po śmierci nie chce być z Maurycym. Cały majątek zapisała zmarła hrabina swemu pełnomocnikowi adwokatowi Henrykowi Konicowi, po uprzedniem wyczerpaniu legatów. Najwyższy legat otrzymał kamerdyner Emil Hugot, któremu hrabina zapisała 100 tysięcy dolarów, przyczem kwota ta jest zabezpieczona na domu hrabiny w Warszawie przy ul. Wspólnej 46. Mniejsze kwoty od 1000 — 4000 dolarów zapisała hrabina swej służbie. Bar. Kronenberg syn otrzymał 7000 dol. na utrzymanie koni, „żeby były szczęśliwe w spokoju bez żadnej pracy". Ciekawem jest, że na mocy testamentu otrzyma obecny premjer Aleksander hr. Skrzyński 120 sztuk talerzy srebrnych pozłacanych.

— Potockim — pisze w swym testamencie zmarła w dniu 1 czerwca 1925 r. hrabina — nic nie zostawiam i byli dla mnie zupełnie obojętni i dalecy.

Niepodległa Mandżurja.

LONDYN, 13.1 (Tel. wł.) — Gen. Czang-Tso-Lin ogłosił niepodległość Mandżurji, ze stolicą Mukdenem.

Echa śląskie.

Wyjazd biskupa Kubiny.

KATOWICE, 13.1. (Telefonem) Ks. biskup Kubina wyjechał dziś do Warszawy, ażeby złożyć przysięgę na ręce p. Prezydenta Wojciechowskiego.

Aresztowanie awanturnika.

KATOWICE, 13-1 (Telefonem) Awanturnika Bilewicza, który jak donosiliśmy napadł w bestjalski sposób w biurach dyrekcji kolei na inspektora Drzewickiego aresztowała w poniedziałek policja. Jak się dowiadujemy na skutek interwencji hakatysty Niemca senatora Mayera (!) wypuszczono na wolność Bilewicza za kaucją 2 tysięcy zł.

Na tropie olbrzymiej afery szpiegowskiej.

KATOWICE, 13-1. (Telefonem) Policja wpadła na trop olbrzymiej afery szpiegowskiej na terenie Górnego Śląska. W związku z tym aresztowano b. komisarza policji Liberę, który był przekupiony przez jedno z państw ościennych i stał na usługach szajki. Cały szereg osób został aresztowany. Śledztwo na razie trzymane w ścisłej tajemnicy.

Huty górnośląskie mają zapewnioną pracę na przeciąg 5 miesięcy.

KATOWICE, 13.1. (Telefonem) Przed kilkoma dniami donosiliśmy, że do Warszawy udała się delegacja złożona z przedstawicieli pracodawców i robotników hut Pokoju, Królewskiej i Laury. Powyższa delegacja odbyła szereg konferencji ze sferami rządowemi w sprawie grożącego wymienionym hutom zaniechania z powodu wstrzymania zamówień rządowych. Wyniki tej konferencji były, dotyczące niezbędne. Obecnie dowiadujemy się, że w sprawach tych interwenjowało województwo Śląskie, a w wyniku starań Ministerjum kolei państwowych przyznano hutom górnośląskim zamówienia na materjał kolejowy, które pozwolą na utrzymanie ruchu w tych hutach na przeciąg 5 miesięcy.

Przesilenie gabinetowe

W Niemczech.

Gabinet dra Luthera, który przygotował podpisanie przez Niemcy traktatów Locarneńskich, ustąpił, skoro tylko traktaty te w dniu 1 grudnia 1925 zostały w Londynie podpisane. Od tego czasu Niemcy pozostają bez rządu, a niemiecki kryzys gabinetowy przybiera coraz ostrzejsze formy.

Jeżeli porównamy ostatnie tygodniowe przesilenie gabinetowe w Polsce w obecnem już od siedmiu tygodni trwającem przesileniem gabinetowem w Niemczech, dojdziemy do wniosku, że nie każde państwo i nie każde społeczeństwo może sobie pozwolić na takie „bezkrólewie" gabinetowe. W Polsce w tym czasie zrodziłoby się już dziesięć conajmniej pomysłów zamachowych, sto bójek partyjnych, a zdenerwowanie społeczeństwa doszłoby do zenitu, tysiącem plotek szarpiąc spokój życia społecznego i rujnując życie gospodarcze. Niemieckie społeczeństwo jest oczywiście bardziej zdyscyplinowane i umiejące utrzymać rygor społeczny. Marka niemiecka w tym czasie nic nie straciła na kursie, nazewnątrz nie wydostają się z Niemiec żadne skandale polityczne.

A jednak... Niemcy przeżywają bardzo ciężki kryzys wewnętrzny. Jak długo trwały prace przygotowawcze do konferencji Locarneńskiej, utrzymywał się gabinet dra Luthera, balansując na prawo to na lewo, w sprawach socjalnych idąc na rękę prawicy, w sprawach polityki zagranicznej lewicy. Gdy układ Locarneński podpisano, gabinet dra Luthera ustąpił i od tego czasu toczą się rokowania, ale trudno obecnie już pomyśleć o odtworzeniu dawnej wielkiej koalicji od nacjonalistów do demokratów łącznie.

W układach tych zwrócono się do socjalistów, którzy przedtem aprobowali politykę dra Luthera i Stresemanna. Jednakowoż tu natrafiono na opór z racji ciężkiego przesilenia gospodarczego i socjalnego. Niemcy przeżywają, bowiem obecnie cięższy od polskiego kryzys gospodarczy. W przemyśle niemieckim panuje ogromna stagnacja, a powszechne zubożenie stworzyło dla socjalistów kłopotliwe położenie, tem cięższe, że nie przebierający w środkach komuniści niemieccy zaostrzyli niesłychanie swą agitację wywrotową. To też na propozycję wstąpienia do rządu, socjaliści niemieccy wysunęli cały szereg postulatów, których spełnienie wywołałoby w gospodarce niemieckiej jeszcze większy kryzys. Przyjęcie tych postulatów, jak np. roztoczenie wydatnej pomocy państwowej nad dwoma miljonami bezrobotnych i podwyżka płac niższym funkcjonarjuszom państwowym, okazało się niemożliwem.

Wszelkie więc próby prezydenta Hindenburga, by zjednać socjalistów dla idei rządu koalicyjnego, zawiodły, a nic nie wskórał również przywódca demokratów niemieckich, dr. Koch, który proponował socjalistom daleko idący kompromis. Korzystając zaś z protekcji czynników monarchistycznych i junkierskich, które pod skrzydłami marszałka Hindenburga doszły do najpoważniejszego i decydującego głosu, sfery stojące pod rozkazami Hohenzollernów czynią wszystko, by do reszty skompromitować ideę parlamentaryzmu i republiki, jako niezdolnej do utworzenia rządu.

W takich warunkach znękane społeczeństwo niemieckie chętnie nastawia ucha, gdy się mu prawi o potrzebie zawieszenia swobód przyznanych przez konstytucję Weimarską i zaprowadzenia stanu oblężenia. Społeczeństwo niemieckie jest nawskroś monarchistyczne i wie, że zawieszenie konstytucji i wprowadzenie stanu oblężenia byłoby uścieleniem drogi dyktaturze, a dyktatura byłaby ostatnim krokiem do restytucji monarchji niemieckiej. Tą powszechną w Niemczech nadzieją i przekonaniem, że wszystko dzieje się według z góry ułożonego planu, po linji powszechnych pragnień tłumaczyć należy w wielkiej mierze ten dziwny spokój, jaki panuje w Niemczech mimo już siedem tygodni trwającego przesilenia gabinetowego.

T. Op.

Na wschodnich granicach Polski.

(Na podstawie źródeł urzędowych).

Warszawa, 12 stycznia 1926.

Korpus ochrony pogranicza spełnił nadzieje, jakie w nim pokładano.

A nadzieje te streszczały się w dwóch wytycznych: 1) możliwie szczelnem zamknięciu granicy, 2 energicznem zwalczaniu wrogich poczynań na naszym terenie.

Zresztą, niech cyfry zilustrują najlepiej działalność K. O. P.

Od dn. 1 listopada r. 1924 do dn. 1 października r. 1925 na granicy przetrzymano za nielegalne przejście z Z. S. S. R. do Polski osób 4323; usiłujących przejść na stronę Z. S. S. R. — 1034! Wypadków wysiedlenia przez władze sowieckie stwierdzono 644; posterunki sowieckie ostrzeliwały naszych żołnierzy w 219 wypadkach; usiłowano naszych żołnierzy przekupić większemi sumami w 151 wypadkach; odpartych ogniem posterunków zasadzek i prób wdarcia się przez granicę zbrojnych band było 89; doniesień o pojawieniu się band względnie band wytropionych przez oddziały K. O. P. było 51. Z tych w 25 wypadkach bandy te nie dokonawszy napadu, zbiegły, zaś w 12 wypadkach pościgu tych band oddziały, sowieckie ogniem osłaniały ich odwrót.

Poza tą „zagraniczną" akcją, K. O. P. prowadzi nieustanną walkę z elementem przestępczym w pasie granicznym. I tu znowu cyfry, dokładnie ilustrują nam położenie. A więc: w pasie granicznym dokonano napadów od 1 listopada r. 1924 do 1 lutego r. 1925 t. j. podczas 3 miesięcy—16, a już później od 1 lutego r. ub. do 1 października r. ub. t. j. podczas 8 miesięcy — tylko 5.

Przeciwdziałano wysiąpieniom dywersyjno—sabotażowym i drobnym aktom terroru ze strony lokalnych organizacji komunistycznych i bandyckich (od 1 XI 1924 r. do 1 X 1925 r.) w 76 wypadkach; bandyci zabili podczas pierwszych trzech miesięcy—5 osób, podczas następnych ośmiu—7. Oddziały K. O. P. ujęły w pościgu za bandami 79 osobników, a przytrzymały podejrzanych o udział w napadach—85; wreszcie zabito 22, a raniono 18 bandytów.

Bardzo ciekawe światło na stosunki graniczne rzuca rozbicie rubryki: „nielegalne przekroczenie granicy"—na poszczególne pozycje.

W liczbie 1245 osób, przytrzymanych za nielegalne przekroczenie granicy z bolszewji do Polski, od 1 XI-1924 r. do 1 II-1925 r. było: 173 wysiedlonych i szukających azylu, 643 zawodowych przemytników, 91 kupców, 53 szpiegów i podejrzanych o szpiegostwo, 45 różnych konfidentów G. P. U. (dawniej czrezwyczajki), 137 agitatorów, działaczy i kurjerów politycznych, 42 konfidentów band, 13 żołnierzy sowieckich i 48 różnych innych.

Dziś już nie można mówić o „Dzikich Polach" na wschodzie Rzeczypospolitej. Latem znajdą się tam nasze obozy harcerskie, a ludności, w spokoju pragnącej pracować, płynie czas bez obaw o niebezpieczeństwo.

W. P.

Jakie placówki obejmą Niemcy w Lidze narodów?

Wyścig niemiecki o posady w Lidze narodów.—Szczególne znaczenie tej sprawy dla Polski.

Sprawa przystąpienia Niemiec do Ligi narodów jest od szeregu miesięcy przedmiotem ożywionej dyskusji na łamach prasy szwajcarskiej. Cała ta dyskusja obracała się dotyczas jednak około zagadnień natury czysto politycznej. Zwłaszcza ostatnio zawarty traktat turecko-sowiecki nastręczył prasie miejscowej nową okazję do podniesienia dyskusji w sprawie Rapallo i komentowania stanowiska Niemiec w związku z nowym stanem rzeczy, wytworzonym przez politykę Sowietów. W ostatnich jednak czasach głosy prasy, zwłaszcza genewskiej, zwróciły się w innym kierunku. Powód do tego dała głośna dziś sprawa nie pozbawiona cech skandalu, o miejsce dla Niemców w sekretarjacie Ligi narodów.

Niemcy z istną furją rzuciły się na sekretarjat Ligi. Stronnictwa rozpoczęły między sobą rywalizację chcąc na zreszta bardzo popłatnych stanowiskach mieć swoich ludzi. Ponieważ rząd, który musiał się ze wszystkiego tłumaczyć wreszcie sam sekretarz Ligi narodów Drummond uznał za wskazane dla położenia kresu skandalowi, udać się do Berlina.

Sprawa ta ma na celu daleko głębsze znaczenie, niż mogłoby się wydawać pozornie. Wskazuje ona na rolę jaką Niemcy pragną odegrać w Genewie, stanowi dopiero przedsmak tego, co się będzie dziać tutaj, kiedy liczne rzesze niemieckich agentów rozbiją swe loże nad jeziorem genewskiem.

Niemcy będą reprezentowane w Zgromadzeniu Ligi, w Radzie Ligi, dalej będą miały zapewne stałą reprezentację w sekretarjacie, wreszcie pokaźna liczba ich wejdzie w charakterze wyższych i niższych funkcjonarjuszy Ligi narodów. Oto są cztery oficjalne placówki, na których będą mogli oni rozwijać swe talenty dyplomatyczne, propagandowe i informacyjne. Pozostaje jeszcze cała dziedzina placówek nieoficjalnych, na których Niemcy już pracują, a po przystąpieniu pracować będą ze wzmożoną energją i wzmocnionym personelem.

W Zgromadzeniu Niemcy będą mogli mieć, jak inne państwa, trzech delegatów, do których zazwyczaj przydzielony jest cały personel doradców. Oficjalni delegaci reprezentowani są bądź przez przedstawicieli rządu, bądź też przez przedstawicieli dobieranych z łona czynników politycznych danego kraju. Jaką drogę wybierze rząd niemiecki jeszcze nie wiadomo. W Radzie Niemcy będą miały bądź swego stałego reprezentanta bądź też będzie nim z reguły minister spraw zagranicznych. W Wprawdzie przykład Hiszpanji, Belgji i Brazylji przemawia za pierwszą metodą, która zapewnia ciągłość pracy i wpływów, pod tym względem nie wiadomo również, jaką drogę wybiorą Niemcy.

Natomiast przypuszczają powszechnie, iż Niemcy stworzą jako członek Rady specjalną delegację akredytowaną przy Lidze narodów na wzór jedynej takiej delegacji, jaką posiada tutaj Brazylja. W sekretarjacie już oddawna wiele wysokich stanowisk czeka na nich, jeśli będzie potrzeba, wiele zostanie opróżnionych bądź specjalnie stworzonych. Wprawdzie urzędnicy ci winni być tylko urzędnikami Ligi Narodów nie zaś swego kraju, jednak jeśli chodzi o Niemców można być spokojnym, że na żadnem stanowisku nie zapomną o swych obowiązkach wobec macierzy. Wreszcie pozostaje cały szereg podrzędnych stanowisk, na których licznie Niemcy nie omieszkają wykazać wewnątrz Ligi wielkiej ruchliwości.

Po układach locarneńskich ostrze działań niemieckich na genewskim terenie prędzej czy później zwróci się przedewszystkiem przeciwko Polsce. Propaganda antypolska robiona była przez Niemcy i robiona jest przez nich teraz na tutejszym terenie. Jak ona będzie wyglądała prowadzona pod bezpośrednią dyrektywą obecnych w Genewie wybitnych polityków i dyplomatów — łatwo można sobie wyobrazić. Sprawa cała przedstawia się dla nas o tyle gorzej, iż cały aparat polski, jaki posiadamy w Genewie, jest niewystarczający. Poza trzema czy czterema osobami, które stale pracują na tutejszym gruncie — niema właściwie nikogo. Czyż będą mogli oni podołać zorganizowanemu atakowi, prowadzonemu przy pomocy licznych kadrów i przy pomocy wypróbowanych środków propagandy.

Nad pytaniem tem winien zastanowić się rząd.

T. K.

Nowy Święty polski.

Zgromadzenie ks. ks. Salezjanów wdrożyło kroki celem przyznania ś. p. ks. Augustowi Czartoryskiem tytułu i kultu świętego. Proces beatyfikacyjny w Rzymie ma się już ku końcowi i jeszcze w r. 1926 spodziewana uroczysta beatyfikacja ks. Augusta, którego sława rozeszła się po świecie.

Ksiądz August Czartoryski urodził się w Paryżu dnia 2 sierpnia 1858 r. z ojca Władysława i matki księżniczki Amparo, córki królowej hiszpańskiej Marji Krystyny. Po skończeniu Liceum Karola Wielkiego w Paryżu wstąpił do zgromadzenia ks. ks. Salezjanów i w r. 1892 został wyświęcony.

Ks. August, odziedziczywszy nieuleczalną chorobę po matce swojej, coraz bardziej zapadał na zdrowiu. Nie pomogły ani staranne zabiegi lekarzy, ani klimat południowy. Zmarł dnia 8-go kwietnia 1893 r. Ciało jego zostało zabalsamowane i przewiezione do grobów rodzinnych w Sieniawie, majętności książąt Czartoryskich, położonej we wschodniej Małopolsce.

Czy skończona rola?

Głośny z procesu o zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej, Steiger, przyjechał do Warszawy i zwrócił się do sejmowego koła żydowskiego, aby mu wyrobiono audjencję u Prezydenta Rzeczypospolitej. Prezes koła, pos. Reich, odmawiając poparcia tej prośbie dał Steigerowi taką naukę:

— „Póki pan był pod zarzutem zamachu broniliśmy pana przed krzywdą. Dzisiaj jest pan uniewinniony. Nasza rola już się skończyła.

MIGAWKI.

Podatki, bezroboc'e, a P. P. S.

Magistrat sosnowiecki wymyślił już wiele różnych podatków gwoli zasilenia kasy magistrackiej i wyzwolenia mieszkańców z gotówki względnie zmuszenia ich do bardzo pouczających kontemplacji na temat, w jaki sposób wydostać pieniądze na zapłacenie podat u magistrackiego. Ponieważ jednak fantazja twórców podatkowych zaczyna schodzić na psy, i to w dosłownem tego słowa znaczeniu, radbym poddać łaskawym względom Magistratu szereg aktualnych a niewyzyskanych dotąd projektów.

Napozór wydaje się, że nietrudno jest skombinować nowe gatunki podatków: od jedzenia po godzinie 10 wieczorem i przed godziną 8 rano, od spania na lewym boku, od mycia się i czesania, od zegara w domu i zegarka w kieszeni, od zaręczyn i oświadczyn, od samowaru, od każdego prania bielizny, od pocałunku, od głośnego śmiechu na ulicy, od noszenia przez kobiety fryzury a la garçonne, od pogrzebu teściowej, od szczęśliwego wyrwania zęba, od wygranego procesu, od używania okularów, od golenia się u fryzjera, od palenia papierosów, od noszenia brody, od prawa wchodzenia na ulicę 3 Maja po godz. 8 wieczorem, od firanek w oknach mieszkania od używania szelek, od grzebieni szyldkretowych, od wracania do domu po godzinie 10 wieczorem, od wstawania po godz. 8 rano, od imienin i rocznicy urodzin, od każdej sprzedanej trumny, od uczestniczenia na chrzcinach, weselach i pogrzebach, od ilości ozdabiających mieszkanie obrazów, od każdego zelowania butów, od każdego brania na przeczyszczenie, od stracenia kataru lub dolegliwości żołądkowych, od zamążpójścia, od każdego wprawionego zęba, od peruki noszonej, od farbowanych włosów, od 00, od wanny, od ilości naczynia kuchennego, od ilości bielizny, od kanarków i t. d.

Są wśród podatków są niektóre, które wśród ludzi nierutynowanych mogą budzić pewne wątpliwości co do możności ich ściągnięcia. Są inne, jak podatek od noszenia brody, które mogłyby wywołać brzydkie podejrzenia o niepostępowy i sprzeczny z programem Marxa i Engelsa antysemityzm. Są wreszcie podatki, jak mycie się i czesanie oraz od 00, które zbyt radykalnie mogłyby zmienić wygląd miasta i jego mieszkańców. Jednakże na wszystko musi znaleźć się sposób, a myśl socjalistyczna nie może ani na moment stanąć w miejscu w doświadczalnej metodzie samorządowej.

Niedawno na kongresie powiedział podobno jeden z towarzyszy, a powiedział prosto od serca, szczerze po męsku:

— Towarzysze! Samorządy to podpora i fundament naszej partji. Kiedy robotnik nie chce lub niema z czego płacić na fundusz partyjny, innych musimy szukać środków na podtrzymanie partji. Towarzysze! — mówił poczciwie i bez sekretów burżuazyjnych — ileż to samorządy dają posad już choćby według dawnej maniery burżuazyjnej, o ileż nowych posad t m można wymyśleć.

Słusznie to było ze wszech miar powiedziane i bardzo przenikliwie. Bo proszę rozważyć, że nie tak łatwo będzie upilnować uiszczenia podatków np. od jedzenia przed godz. 8 rano, niełatwą będzie robotą zaglądnięcie do każdej kieszeni, czy tkwi w niej zegarek, a jak żmudną pracą rejestracyjną będzie zrobienie statystyki dzisiejszych zaręczyn i oświadczyn! Iluż to trzeba będzie funkcjonarjuszów magistrackich iluż lojalnych członków partji może znaleźć porządne zajęcie przy sporządzaniu imiennych wykazów wszystkich podatników, przy kontroli, przy ściąganiu należytości i przy licytowaniu opornych?

I mówi się, że socjalistyczny system podatkowy powoduje stagnację. [illegible] burżuazyjnymi przesądami i nałożyć wszystkie proponowane przezemnie podatki, a wtedy — trzy czwarte bezrobotnych, o ile oczywiście wpiszą się do PPS., dostanie dobrze płatne zajęcie w administracji podatkowej Magistratu I nie będzie, towarzysze, bezrobocia, bo wtedy i ta jedna czwarta przeżywi się przy dobrze opłacanej biurokracji magistrackiej.

I dlatego — precz z przesądami!

Zwolennik tow. Koeniga.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

14 ZWARTEK	Dziś Hilarego B. W. D. K. Jutro Pawła i Post. Wsch. słońca 7.39 Zach. „ 3.51

Z TEATRU.

Teatr w Sosnowcu.

Dziś - wiecz drugi i ostatni występ sympatycznych artystów warszawskich z Messal i Rade na czele w operetce „Orlow"

W sobotę — Występ Ben-Ali'ego.

W niedzielę poranek — akademja ku uczczeniu St. Żeromskiego i Wł. Reymonta. Początek godz. 11-a rano. Wieczorem specjalne przedstawienie. Artyści odegrają ostatni utwór St. Żeromskiego. Początek godzina 8.15

„Profesor Storicyn" — Andrejewa z St Knake-Zawadzkim w roli tytułowej, ujrzy światło kinkietów we wtorek przyszłego tygodnia. Próby odbywają się w całej pełni.

* * *

Teatr Polski w Katowicach.

W piątek „Mój ojciec miał słuszność".

W piątek godz 10 m 30 wiecz. występ LEONA WYRWICZA.

W sobotę dla młodzieży szkolnej „Powrót taty". Początek, godz. 3-cia popoł.

W sobotę — wieczorem ostatni występ p. Wermińskiej w szkolnej „CARMEN"

W niedzielę o godz 12-ej w południe dla małych dzieci „Powrót taty" z loterją fantową.

Trudna sytuacja w przemyśle.

Dowiadujemy się, iż z powodu niewypłacenia przez władze kolejowe znacznych sum, należnych miejscowym kopalniom za węgiel, przemysł górniczy znalazł się w niezwykle trudnej sytuacji i większość kopalń nie będzie mogła w terminie wypłacić robotnikom całej należności w dn. 15 bm. Z uwagi na położenie robotników, kopalnie z własnych funduszów wypłacą pewne zaliczki, a ponieważ w sprawie tej podjęto energiczne zabiegi w Warszawie, należy spodziewać się, iż w najbliższych dniach robotnicy otrzymają całkowitą należność.

W sprawie preliminarza budżetowego w Będzinie.

Katowicka „Gazeta Robotnicza" zajęła się omówieniem miejskiego preliminarza budżetowego w Będzinie, pisząc, iż w preliminarzu tym widać taki chaos, brak zestawień itp. niedokładności, iż nawet najzdolniejszy samorządowiec finansista nie zdolny jest w tem się połapać. Widocznie preliminarz sosnowiecki ma być tym idealnym wzorem, który komisja wojewódzka, mimo energicznej obrony przedstawicieli Magistratu sosnowieckiego, zredukowała coś o 25 proc., przeprowadzając szereg zmian i poprawek:

A już na kpiny zakrawa twierdzenie „Gazety Robotniczej", iż preliminarz mógł być lepiej opracowany przez b. radę komisaryczną. Argument ten jest istotnie tak rozbrajający, iż nie wymaga wyjaśnień. Co zaś do uzdolnienia fachowego obecnego prezydenta, wystarczy zaznaczyć, iż w każdej sprawie wykazuje on tyle energji, sprężystości i doświadczenia, iż w kozi róg zapędza nawet „impotowanych" samorządowców w Magistracie sosnowieckim, jak to ostatnio miało miejsce chyćby z wydawaniem bezrobotnym żywności i gdy w Będzinie otrzymali pozbawienie [illegible] artykuły istotnie im potrzebne, w Sosnowcu dano im bezwartościową mąkę żytnią, co miało ten skutek, iż Magistratu musiała pilnować policja.

Wyrobienie radnych z lewicy.

Cała lewica radziecka w Będzinie zaraz na pierwszem posiedzeniu Rady miejskiej zażądała powołania do życia najróżnorodniejszych komisji, licząc, iż może tym sposobem uda się opanować pewne działy gospodarki samorządowej i poprowadzić je podług swych zamierzeń Rada miejska przychyliła się do żądań lewicy i komisje zorganizowano. Cóż się jednak okazało?

Otóż stwierdzono, iż lewica absolutnie nie orientuje się w najprostszych kwestjach samorządowych i o ile ten i ów z radnych potrafi z pewnym trudem odczytać napisaną mu interpelację lub wniosek, o tyle w wypadkach, gdzie chodzi o samodzielne wystąpienie lub inicjatywę, towarzysze są bezradni, co wywołuje ten skutek, iż na komisjach członkowie lewicy wygłaszają swą opinję i po uzgodnieniu podpisują odpowiedni wniosek, tymczasem na posiedzeniu plenarnem wywijają koziołka i zajmują wręcz odmienne stanowisko, mimo podpisania wniosku na komisji.

Nic dziwnego, iż w tych warunkach nikt nie chce pracować w komisjach, pocóż bowiem marnować czas i zajmować się różnemi sprawami, gdy lewica skutkiem kompletnego niewyrobienia, zmienia ustawicznie zdanie, uniemożliwiając tym sposobem zgodną współpracę.

O cenę biletów w autobusach.

Osoby lub przedsiębiorstwa, starające się o uzyskanie koncesji na komunikację autobusową, wyszczególniają dokładnie miejscowości, w których zamierzają uruchomić komunikację, oraz podają cenę za przewóz, która jest dość różnorodna, gdyż wynosi od 5 do 15 gr. za klm.

Tymczasem okazuje się, iż niektóre przedsiębiorstwa zmieniają dowolnie ceny biletów, nie posiadając na to zezwolenia władz, to też w każdym autobusie winna być umieszczona tablica, z podaniem cen za przejazd i wtedy publiczność, a przedewszystkiem policja będzie mogła ustalić, czy pobierana opłata zgodna jest z zatwierdzoną przez władze.

Nowa placówka straży ogniowej ochotniczej.

Staraniem ludzi dobrej woli, którym bezpieczeństwo od pożaru leży na sercu, niedawno została zawiązana straż ogniowa ochotnicza we wsi Ossy, gm Ożarowice, a w dniu 6 bm. we wsi Wymysłów tejże gminy. Jest to objaw godny zanotowania, iż ludność wiejska poświęca więcej zrozumienia dla tej tak pięknej idei strażackiej i nie bacząc na obecnie panujące ciężkie warunki gospodarcze, ostatni swój grosz ofiarnie oddaje na organizowanie drużyn strażackich, przyczyniając się do powiększenia szeregów obywateli zorganizowanych.

Kursa obywatelskie PMS. w Grodźcu.

Koło Polskiej Macierzy szkolnej w Grodźcu zorganizowało bezpłatny kurs naukowy o „Polsce współczesnej". Wykłady w formie odczytów odbywają się w szkole powszechnej nr. 2 (kolonja robotnicza Grodzieckiego Tow.) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6 do 8 wieczorem Ze względu na ciekawą i naukową treść [illegible] zarówno starsi jak i młodzież we własnym interesie winna tej pracy obywatelskiej poświęcić więcej zainteresowania i gremjalnie zapisywać się na te wykłady u kierownika szkoły p. Tomasika.

Rozprawa sądowa o oszczerstwo

Głośna niedawno w Zagłębiu sprawa kupna przez kilku kupców będzińskich fałszywych dolarów znalazła epilog w sądzie, gdzie osoby, którym radziecki klub PPS. zarzucał branie udziału w tej tranzakcji, domając się usunięcia ich z grona Rady miejskiej, wystąpiły na drogę sądową o bezpodstawne oszczerstwo, mające podłoże partyjne.

Rozprawa wyznaczona została na 3 lutego r. b. w miejscowym sądzie pokoju Oskarżonych jest 9 radnych, którzy podpisali interpelację, odczytaną na posiedzeniu Rady miejskiej.

Pierwszorzędne informacje z Dąbrowy.

Katowicka „Polonja" w notatce o szumnej nazwie, „Dąbrowa wstępuje w ślady wielkich miast" podała, iż Magistrat tworzy biuro adresowe. Dalej donosi się, iż komisja sanitarno zdrowotna postanowiła przeprowadzić kontrolę sanitarną nieruchomości. Wreszcie podaje się, iż Magistrat dopiero teraz wzywa mieszkańców do zapłacenia podatku za r. 1923. Są to istotnie tak prawdziwe wiadomości, iż nie wymagają nawet wyjaśnień, dziwnem jest tylko, w jakim celu zamieszcza się podobne nonsensy, wywołujące uśmiech politowania.

Niedawno wytknęliśmy katowickiej „Polonji", że korzystając z jej uprzejmości pewien „znany" kupiec z Dąbrowy, jak o sobie napisał autor notatki, usiłował zdyskredytować pewną instytucję za to, iż policzono mu kilkanaście groszy za prolongatę weksla, chroniąc go tym sposobem jeszcze od jednej licytacji i ostatecznego bankructwa. Za wyświadczoną więc przysługę chciał się zainteresowany odwzajemnić oszczerczą notatką.

Obecnie spotykamy w piśmie tem analogiczną notatkę w której z racji urządzenia przez Magistrat dąbrowski przyjęcia dla gości, przybyłych na poświęcenie gmachu szkolnego, korespondent roni krokodyle łzy wyliczając, ilu to ludziom możnaby dać utrzymanie za wydane na przyjęcie pieniądze. Pomijając już fakt, iż w notatce podano trzykrotnie powiększoną kwotę, wydaną na przyjęcie, zauważyć trzeba, iż dotychczas przyjęcia takie są ogólnie stosowane, zwłaszcza, gdy w grę wchodzą goście zamiejscowi. Nie mamy zamiaru bronić tu nikogo, chodzi nam tylko o pobudki, które skłoniły autora do napisania wysoce niesmacznej notatki, która ukazała się — jak mówi się powszechnie — z pobudek osobistych.

Choinka w szkole w Nowej wsi.

Dzięki zabiegom i usilnej pracy kierownika szkoły p Fr Czapli przy współudziale nauczycielki p. M Dudalówny, w ubiegłą niedzielę w remizie str. ogn. ochot. w Nowej wsi, gm Mierzęcice, urządzono się dla dziatwy szkolnej tradycyjną choinkę Na program tej uroczystości złożyło się odegranie dwuch komedyjek oraz odśpiewanie różnych pieśni okolicznościowych i kolend, poczem dzieci szkolne obdarzone zostały łakociami i powróciły z zadowoleniem do swych chałup, wynosząc z sobą moc wrażeń z mile spędzonych chwil.

Jasełka u harcerzy w Grodźcu.

W ubiegłą niedzielę w klubie Grodzieckiego Towarzystwa w Grodźcu miejscowa młodzież harcerska wystawiła szopkę polską „Or Ota" przy zapełnionej po brzegi sali publicznością.

Całość sztuki obok znakomitej gry młodocianych amatorów i przy gustownym i pięknym doborze kostjumów oraz umiejętnej charakteryzacji amatorów wypadła bardzo dobrze, za co też członkiniom zarządu Koła przyjaciół harcerzy [illegible]

wicie paniom doktorowej Dekańskiej i Janinie Biskupskiej należy się pełne uznanie za ogromny nakład pracy i zabiegów w starannej reżyserji i wogóle za tak świetne zorganizowanie tej imprezy.

Część muzyczną wykonała p. Mioduszewska, której również należy się podziękowanie za długotrwałą i mozolną pracę w nauczaniu amatorów obfitego programu śpiewów i kupletów.

Co do samego wykonania sztuki przedewszystkiem należy podkreślić, iż wszyscy amatorzy znali swe role doskonale na pamięć, co w dużej mierze przyczyniło się do takiego wyniku przedstawiania. Z poszczególnych scen i atrakcji należy wyróżnić śpiew i tańce ułana i Małgorzatki, scenę komiczną Chłopka Roztropka i Icka Popyczka i deklamację uczennicy na cześć szkoły polskiej, oraz znakomitą grę Heroda, dziadka i djabła (w wykonaniu harcerki), który humorem swym rozśmieszał publiczność na sali. To też publiczność obdarzyła amatorów hucznymi oklaskami.

Na wyróżnienie również zasługuje „Aniołek". Dochód brutto z przedstawienia wyniósł 275 zł 75 gr., wydatki zaś na kostjumy i charakteryzację 152 zł 55 gr. Czysty zysk zatem osiągnięto w sumie 123 zł 20 gr., który przelano do kasy miejscowego Koła przyjaciół harcerstwa.

Do introligatorów w Zagłębiu.

Lwowski cech introligatorów zwrócił się do Towarzystwa rzemieślniczego w Sosnowcu z apelem, by pracujący w Zagłębiu introligatorzy przybyli na zjazd introligatorów, który w krótkim czasie ma się odbyć w Krakowie. Ponieważ w Zagłębiu nie ma cechu introligatorów, Towarzystwo rzemieślnicze w Sosnowcu zwraca się za naszem pośrednictwem do pracujących w Zagłębiu introligatorów, by przybyli do Towarzystwa (Sosnowiec—Sienkiewicza 8) w piątek o godz. 6 wieczór celem porozumienia się w sprawie zjazdu krakowskiego.

Przyczyna zapadnięcia się jezdni.

Rozkopywanie otworu, powstałego na ul. Sobieskiego w Dąbrowie, celem ustalenia przyczyny zapadnięcia się jezdni, zostało ukończone. Po dostaniu się do wnętrza rozpadliny stwierdzono, iż wyrwa powstała skutkiem zapadnięcia się sklepienia starego kanału odpływowego. Ponieważ wypadek zdarzył się na odcinku drogi, która jest przebrukowywana, powstałą wyrwę zasypano, cały zaś kanał zostanie zasypany z chwilą przystąpienia do zmiany bruku, które to roboty przerwano z powodu mrozów.

Choroby zakaźne w powiecie.

W okresie od dnia 27 do dnia 31 grudnia r. ub. stan chorób zakaźnych w powiecie Będzińskim był następujący: ospy wietrznej stwierdzono 1 wypadek, tyfusu brzusznego 3 wypadki, płonicy 7 wyp., błonicy 5 wypadków, gruźlicy 6 wyp., grypy 1 wypadek. Mieszkań odkażono w tym czasie 15.

Kronika Zawiercia.

Przedstawienie amatorskie harcerzy zawierckich.

W nadchodzącą niedzielę tj. dnia 17 bm. w sali Domu ludowego Tow. akc. „Zawiercie" staraniem komendy hufca męskiego Z H P. w Zawierciu zostanie odegrana „Szopka harcerska" Jerzego Brauna w 2 aktach, oraz farsa w 1 akcie L. Morozowicza p. t. „Student w spódnicy". Wstęp od 50 gr. do 2 zł. Całkowity dochód przeznacza się na kolonje letnie i kursa instruktorskie.

Z ogólnego zebrania Narodowej Organizacji kobiet w Zawierciu.

W ubiegłą niedzielę odbyło się ogólne zebranie Narodowej Organizacji kobiet, której działalność coraz bardziej wnika w życie naszego miasta. W okresie świątecznym urządzona została „Choinka" dla najbiedniejszych dzieci, które jak wynika ze sprawozdania, prócz drzewka, zabaw, obrazów świetlnych, cieszyły się najbardziej podarunkami, na które złożyły się: ubranka, słodycze i owoce. Niestety fundusze nie pozwoliły uszczęśliwić więcej jak 200 dziatwy i to tylko dzięki energicznej działalności członkiń sekcji opieki społecznej, które w krótkim czasie zdołały zebrać sumę 427 zł. przeznaczając ją całkowicie na podarki dla dzieci. Zarząd NOK. w Zawierciu składa serdeczne podziękowania wszystkim tym, którzy ofiarnością swoją przyczynili się do urządzenia „Choinki".

Przejechany przez pociąg.

Zamieszkały w Łazach pracownik kolejowy Jan Magiera wracając po pracy do domu wpadł pod koła pociągu. W godzinę później nieszczęśliwy zakończył życie.

Wiec bezrobotnych w Kromołowie.

W dniu wczorajszym w Kromołowie odbył się wiec bezrobotnych nie wzbudzając jednak większego zainteresowania.

Przeciw redukcji płac nauczycielskich w szkołach średnich.

Oświadczenie i apel komitetów rodzicielskich

Niżej podpisane komitety rodzicielskie państwowych szkół średnich zważywszy,

1) że ustawa o redukcjach płac nauczycielskich godzi w normalny dalszy rozwój państwowych szkół średnich, zagrażając bezpośrednio naszym dzieciom

2) że my, jako wybrane przedstawicielstwa rodziców i jako obywatele demokratycznej R. P. mamy obowiązek czuwać nad przyszłością naszych dzieci,

3) że od powstania komitetów rodzicielskich ponosimy dobrowolne świadczenia w celu przyjścia z pomocą państwu, budując gmachy, kupując place i zaopatrując szkoły w pomoce naukowe na co marne budżety państwowe dla szkół nie pozwalają.

4) że redukcje płac nauczycielstwa spowodują odpływ lepszych sił pedagogicznych, wskutek czego wytworzą się niezastąpione luki, względnie wejdą żywioły, które ani moralnem ani naukowemi kwalifikacjami odpowiadać przy takiem wynagrodzeniu nie mogą, a tem samem autorytet państwowych szkół średnich zostanie zachwiany.

5) że dążąc stale przez materjalne i moralne popieranie państwowej szkoły średniej do postawienia tejże na właściwym poziomie, wysiłki nasze mogą pójść na marne wskutek braku odpowiedniego odpływu odpowiednich sił pedagogicznych,

6. że powodowani wyłącznie troską o utrzymanie dotychczasowych zdobyczy w państwowej szkole średniej, stworzonych nietylko przez państwo, nauczycielstwo, ale i przez wysiłki rodziców.

Zwracamy się tą drogą do wszystkich czynników miarodajnych w Polsce, aby w imię dobra przyszłości narodu—naszych dzieci — wyrządzoną krzywdę państwowej szkole średniej, przez redukcje wynagrodzeń nauczycielskich cofnięto, przywracając przynależny status quo ante, a tym sposobem zapobieżono pókiczas kompletnemu upadkowi państwowych szkół średnich.

Oświadczenie to podpisały komitety rodzicielskie przy czterech gimnazjach państwowych w Częstochowie oraz Koło opieki przy gimnazjum państwowem im. Stanisława Staszica w Sosnowcu. Przewodniczący Stanisław Prodowski członkowie: inż. Konstanty Bogucki i Wincenty Krupski.

Ceny artykułów spożywczych nieznacznie obniżone.

W miarę poprawy złotego drożyzna musi dalej spaść!

„W związku z bardzo znaczną i stale postępującą poprawą kursu złotego—komunikuje nam Związek kupców samodzielnych m. Sosnowca—czujemy się w obowiązku wydać nowy cennik na towary spożywczo-kolonjalne, obowiązujący z dniem 12 stycznia rb. Cennik ustaliliśmy, jak ostatnio, wspólnie ze Związkiem drobnych kupców chrześcijan w Sosnowcu. Z dniem 12 bm. unieważnia się cenniki poprzednie. Zaznaczyć należy, że ceny mąki i grochu nie uległa zmianie ze względu na utrzymanie się ceny zboża na poziomie z okresu spadku naszego pieniądza. Gdy nastąpi dalsza poprawa złotego, wydamy ponownie niższy cennik".

Przytaczając treść nadesłanego nam listu, do którego dołączono szczegółowy cennik towarów kolonjalno-spożywczych, wydany w dniu 12 bm. przez organizację kupieckie m. Sosnowca, nie możemy powstrzymać się od pewnych uwag wypływających z motywów obniżenia cen. W piśmie nadesłanem nam przez organizacje drobnych kupców żydowskich powiedziano, że ceny obniżono „w związku z bardzo znaczną i stale postępującą poprawą kursu złotego". Zanim swe uwagi na ten temat wypowiemy, wprzód przytoczymy poszczególne pozycje najważniejszych towarów spożywczo kolonjalnych według cenników z dnia 8 grudnia, 16 grudnia i 12 stycznia.

Rodzaj towaru	Cena 8 XII 25	Cena 16 XII-25	Cena 12-I-26
Mąka pszenna %	—	0 60	0 60
Mąka „ % I gat.	0.74	0.74	0.74
Mąka „ łuka	0 78	—	0 80
Perłowka	0.80	0 80	0 83
Kasza tatarcz. br.	0.70	0.70	0 63
„ manna	0 90	0 85	0 82
„ jęczmienna	0.45	0.45	0.45
„ pęczak	0 45	0 45	0 45
Fasola biała	0.55	0.55	0 48
„ cukrowa	0.90	0 85	0 85
Kasza jaglana	0 63	0 63	0 62
„ krakowska	1 10	1 15	1.15
Groch Victoria	0 60	0 60	0.65
„ polny	0 50	0.50	0 50
Mąka kartoflana	0 75	0.75	0.75
Kasza owsiana	1.75	1.75	1 75
Ryż Burma	0 95	1.15	0.95
„ Patna	1 50	2 00	1 50
Cukier faryna	1 30	1 30	1.30
„ kostkowy	1.54	1 54	1 54
Cykorja Francka	2 40	2.40	2 40
Kawa palona I gat.	12.00	13 00	14 00
„ „ II „	11 00	12.00	10.00
„ słod. Branick.	1 20	1 40	1 20
„ „ Katurein.	1 90	1 90	2 20
„ zdrowia miel.	1.50	1.50	1.50
Herbata luzem	25. 0	25 00	25 90
„ w opakowaniu	28 00	28 00	26 01
Drożdże	0 05 (deko)	0 06 (deko)	
Pieprz czarny	0.09 „	— 0 12 „	
„ angielski	0 07 „	— 0 10 „	
Cynamon	0 20 „	— 0 18 „	
Rodzynki	5 20	6 00	4 00
Sułtanki	7 20	6 50	6 00
Masło śmietan.	5 00	6 00	4 50
„ Tom[illegible]	4 85	—	3.80
Esencja octowa	0 60	0.60	0 60
Kakao luzem	5 40	7 40	4. 0
„ holenderskie	8 00	6 00	8 0
„ w opakow.	10 00	8 00	9 0[illegible]
Zapałki	0.06	0 07	0. 7
Mydło I gat.	2 40	2 80	2 40
„ II „	—	2 40	—
Śliwki suszone bośniackie	2.60	3.00	2 40
Śliwki krajowe	0.60	0.60	0 60
Ziemniaki	0.10	0.10	0.10
Cebula	0.50	0 50	0.60
Nafta	0 54	0 56	0 54

Kurs dolara wynosił:

8 12	19 12	21
oficjalny 8 0[illegible] zł	oficjalny 9 50 zł.	oficjalny 7 15 zł
nieoficjalny 11,00 zł.	nieoficjalny 12 00 zł.	nieoficjalny 7.50 zł.

Gdy się ma przed oczyma całą powyższą tabelkę naznaczonych przez organizacje drobnych kupców cen artykułów spożywczo kolonjalnych od czasu spadku złotego, aż po dzień wczorajszy, zaznaczyć należy przedewszystkiem, że niezbyt szczęśliwie wybrano termin 12 stycznia a właściwie okres zwyżki wartości złotego i spadku dolara, który ma niewątpliwie tendencję stabilizacji na poziomie 6 50 zł. W każdym razie, jeśli dolar, będący jak to widać wyraźnie, wskaźnikiem cennikowym dla kupców, co przyznaje zresztą sam Związek kupców samodzielnych m. Sosnowca, — dalej spadnie cennik winien być bezzwłocznie znów obniżony, co zresztą zapowiedziano ze strony organizacji kupców.

Przeglądając dalej za porządkiem pozycje nadesłanego nam cennika, trudno się oprzeć wrażeniu, że cennik ten (pomijawszy motywy popytu i podaży które oddziaływują na ceny artykułów w równym stopniu, co poziom złotego) jest zestawiany dość dowolnie. W piśmie Związku kupców samodz. podano np., że groch nie podrożał, a tymczasem z cennika wynika, że groch Victoria podrożał o 0.05 zł na kilogramie. Podrożała również perłówka 0 03 zł, nie potaniały kasza jęczmienna, pęczak, mąka kartoflana, a nie artykuły krajowej produkcji, których ceny wogóle nie powinno stosować się do kursu dolara, potaniały niewspółmiernie mało w stosunku do spadku dolara. Z innych produktów krajowych mydło jest zanadto drogie.

O towarach kolonjalnych t. j. sprowadzanych z zagranicy mówi się że są opłacane w dolarach. Jeśli tak, to czem wytłumaczyć dające się łatwo zauważyć nierównomierności w ustalaniu cen kawy, rodzynek, kakao i śliwek bośniackich?

Ale przed innemi sprawami najważniejsza jest ta, że cenniki ustalone przez organizacje kupieckie w wielu sklepach jak mieliśmy sposobność przekonać się, są teorją, która często bardzo daleko odbiega od smutnej praktyki niestosowania się do nich i dyktowania publiczności cen dowolnych. Ale sprawa ta zależy od samej publiczności, która kupując towary powinna znać dobrze ceny naznaczone przez samych kupców. Ceny te — powtarzamy — są bezwzględnie obowiązujące na terenie Zagłębia. Tylko przy sumiennej kalkulacji kupców i przy współdziałaniu spożywców wspólnemi siłami ściągniemy drożyznę z tego poziomu, na który wywindowała ją spekulacja polską walutą. O tem trzeba zawsze pamiętać! mp.

Sprytna gosposia.

Pewien włościanin, umierając wezwał do siebie młodą żonę i oznajmił jej, że zapisał jej w testamencie wszystek dobytek, poprosił jednak, by po jego śmierci sprzedała najtłuściejszego wołu, a pieniądze ze sprzedaży rozdała pomiędzy ubogich by modlili się za jego duszę.

Po śmierci męża wdowa przypomniała sobie ostatnią jego wolę. Żal jej było pozbyć się zwierzęcia, ale—trudno, trzeba spełnić ostatnią wolę kochanego męża. Wyprowadziła tedy na targ najtłuściejszego wołu, ale po drodze przywiązała do jego rogów koguta. Na targu znalazł się natychmiast kupiec i zapytał o cenę. Na to kobieta: Wół kosztuje tylko 2 zł, ale kogut kosztuje 100 zł, wołu zaś nie sprzedaję bez koguta. Kupiec zdziwił się niezmiernie, ale wobec kategorycznej postawy chłopki kupił wołu wraz z kogutem za żądaną sumę.

Po powrocie do domu rozdała ubogim 2 złote, resztę zaś zatrzymała dla siebie, szczęśliwa, że tak „wiernie" wykonała wolę męża.

ŻYCIE PRZED SĄDEM.

Teściowa.

Pewnego dnia przyjaciel mój Hipolit Atanazy Gołogłowski, wtoczył się do mego mieszkania blady jak śmierć angielska w polskiej przeróbce, z paralitycznym uśmiechem i obłędem w zapadłych oczach.

— Żona mu umarła — pomyślałem z zadziwiającą bystrością i usiadłem obok niego, próbując pocieszyć go wedle sił i zdolności.

— Mój kochany, dlaczego rozpaczasz? Czyż nie lepiej wszystkie ciosy przyjmować pogodnie, jak przystało na..

— Warjat! — wrzasnął przeraźliwie, zrywając się z krzesła jak oparzony — warjat kafinna bezpieczeństwa!.. — po chwili zaś widząc, że nie ruszam się z miejsca, zaczął zdławionym głosem, ustawicznie przerywanym przez spazmatyczne łkanie, mówić zwolna:

— Takiego życia najpodlejsza pod lechickiem słońcem kreatura nie wytrzyma, a cóż dopiero przyzwoity człowiek, taki jak ja, który ma sześcioro dzieci, nie licząc żony, całe spodnie i niklowy zegarek.. Wyobraź sobie, jeżeli wogóle zdołasz pojąć taki ogrom nieszczęścia — teściowa zachorowała na czerwonkę tak ostrą, że możnaby ją nazwać perpetuum mobile, kwękała, kawęczała, ryczała i.. i.. wyzdrowiała!...

Inni ludzie inaczej są uciśnieni.

Taki Stanisław Stapiński, mieszkaniec starego Sosnowca również ma przemiłą teściową — Barbarę Podsiadło, którą niedawno po raz wtóry zaskarżył do sądu za obelżywe wyrażenia, któremi go stale obrzucała. Niepowściągliwa niewiasta skazana została na 20 zł. grzywny.

— Współczuję panu nieszczęścia — rzekłem na odchodnem do oskarżyciela—i życzę, żeby teściowa pańska 100 lat jeszcze żyła...

— Nogi se pan połam, ty ścierwo — wrzasnął miast podzięki i kląć jął, aż z nigdy nie omiatanego korytarza spadać zaczęły płaty kurzu.

Lek.

Kronika Olkuska.

O czem mówią obecnie w Olkuszu?

Jojne Cukierman, ten „bandytnik" z ulicy Krakowskiej, jest bardzo rozgoryczony na swych współwyznawców, że za kupioną bez pieniędzy czekoladkę został przez nich tak sromotnie spostponowany. Inni, choćby taki wielki „sfernik" jak Apfelbaum z tej samej ulicy, ni w 1/59 części nie miał tyle nieprzyjemności, co właśnie on, Jojne. Z tego powodu miał się wyrazić do swego kolegi, syna szewca-Polaka, że przechodzi na katolicyzm.

W Wolbromiu, gdzie od x lat mają elektryczność, w najbliższych dniach zaprowadzą światło elektryczne w szkołach ludowych, aby ucząca się młodzież na drugiej zmianie nie traciła wzroku. Dotychczasowe „kagańce oświaty" w postaci małych kopciuszków kuchennych pójdą na śmietnik. Niewiadomo, czy o takie udogodnienie postarało się miasto, czy kierownictwo szkoły.

„Sokół" zogniskuje w swym nowym lokalu, wydzierżawionym od Sejmiku, całe życie Olkusza, a więc: resursę obywatelską, harcerstwo, strzelców, kino szkolne, obydwa kluby sportowe „Vesta" i „Olkusz" e t. c., gdzie obok towarzysza z „Robotnikiem" w ręku, usiądzie chadek z „Rzeczpospolitą" i w miłej zgodzie przy pół czarnej będą radzić nad sanacją:

1) gospodarki miejskiej, t.j. jakie stworzyć nowe resorty dla radnych przy magistracie, gdyż roboty publiczne, dostawy koni, dostawy starych maszyn i kotłów etc. etc. są obsadzone;

2) gospodarki leśnej, t. j. jakie przyjąć sposoby przy sprzedaży buków i innego drzewa sądnym, węglowcom lub protegowanym, aż do sposobu angażowania nowych leśniczych;

3) elektryfikacji, t. j. jak uchronić się od 60-cio letniej niewoli ze strony Siersza Wodnej;

4) wreszcie nad sprowadzeniem do Olkusza inżyniera z Ameryki, któryby podniósł nowowybudowany gmach szkolny do właściwego poziomu. Nie bójcie się! Tacy inżynierowie potrafią w Ameryce całe miasta przenosić z miejsca na miejsce.

— Halt! — przerwałby może niejeden obywatel. Nie można! bo jeszcze Olkusz przenieśliby do Honolulu lub do Kamerunu...

(Ko)

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Złoty na giełdach zagranicznych.

Warszawa, 13 stycznia 1926 r.

Dnia 12 bm. na wszystkich giełdach zagranicznych, kurs złotego silnie posunął w górę.

W Zurychu złoty z 54.50 franków szwajcarskich (za 100 zł.) doszedł o godzinie 3 do 70 w kupnie i 75 w sprzedaży. Stanowi to przeliczenie na dolary 6,43 6,47 zł. za dolara.

W Gdańsku kurs złotego z 67.0 guldenów gdańskich za 100 złotych w dn. 11 bm. w dniu 12 bm. doszedł do 73,66 i 73,84.

W Berlinie kurs złotego z 54 65 marek niemieckich za 100 złotych w dn. 11 bm. w dniu 12 bm. doszedł do 58.50 i 59.00.

W Wiedniu z 92 36 szyl. w dniu 11 bm. do 103 70 i 104 25 w dn. 12 bm.

Notowania te wskazują, że w Polsce należy się spodziewać dalszego spadku dolara.

Pomoc kredytowa Ameryki dla Niemiec.

Z miarodajnych kół gospodarczych w Berlinie dowiadujemy się, że w ostatnim miesiącu w związku z dużem zainteresowaniem banków amerykańskich papierami niemieckimi, powstał w Nowym Jorku bank niemiecko-amerykański dla popierania przemysłu niemieckiego.

Pomoc ta ujawniać się ma przedewszystkiem w udzielaniu dużych kredytów bankom niemieckim, które będą bezpośrednio rozdzielały kredyty w przemyśle.

Jest to jeden z epizodów walki, jaka ostatnio rozegrała się na arenie życia gospodarczego Niemiec pomiędzy bankami a wielkim przemysłem o supremację na zagranicznym rynku kredytowym, z której banki niemieckie nie poraz pierwszy wychodzą zwycięsko, uzależniając coraz bardziej od siebie przemysł.

Ze strony kapitału amerykańskiego zainteresowanie to tłumaczy się tem przedewszystkiem, że niski kurs obecny niemieckich akcji przemysłowych pozwala liczyć na duże zyski przy nabywaniu tych papierów, gdyż dopływ kapitałów niewątpliwie wpłynie w prędkiem tempie na wzrost ich kursu.

Kronika gospodarcza

Zabiegi kupców żydowskich w województwie Kieleckiem. Żargonowy „Moment" donosi: Na plenarnem posiedzeniu delegacji Żydowskiego Związku kupców w województwie Kieleckiem uchwalono zwrócić się do centrali w Warszawie w sprawie wysłania delegacji do Ameryki. Delegacja, któraby reprezentowałaby żydowskie kupiectwo w Polsce miałaby za zadanie pozyskanie większej sumy celem założenia instytucji kredytowej dla kupców żydowskich w Polsce. Jednocześnie uchwalono, aby w Kielcach utworzono instytucję kredytową, któraby specjalnie uwzględniała interesy żydowskich kupców.

12 miljonów dolarów pożyczki. Rokowania w Banca Commerciale w sprawie pożyczki są na ukończeniu. Wysokość pożyczki wynosi 12 milj. dolarów, a użyta ona będzie na potrzeby skarbu polskiego.

Węgiel za pomarańcze. Rokowania polsko-włoskie w sprawie eksportu węgla polskiego są na ukończeniu. Treścią rokowań jest zamiana pół miljona tonn węgla polskiego dla przemysłu i marynarki na pomarańcze w ł o s k i e który to równoważnik delegaci polscy starają się o ile możności zmiejszyć.

30 tysięcy rubli w złocie od Sowietów. Dnia 31 grudnia Sowiety wpłaciły skarbowi polskiemu 30 tysięcy rubli w złocie jako ekwiwalent za zatrzymaną w Rosji bibljotekę chemiczną politechniki warszawskiej.

Ile świadectw przemysłowych wykupiono w Warszawie? Według informacji Ministerjum skarbu w ciągu listopada i grudnia 1925 roku wykupiono w kasach skarbowych w Warszawie 24,422 świadectw przemysłowych na r. b. wobec 30,000 świadectw wykupionych w analogicznym okresie roku 1924 na rok 1925. Ogólna ilość świadectw przemysłowych wykupionych na rok ubiegły wynosiła dla Warszawy 46 842.

Kredyty zagraniczne dla żydów w Polsce. Żargonowy „Moment" donosi: Na mające się odbyć w Berlinie posiedzenie „Fundation"—Komisji wyjechali z Polski senator Szereszewski, dr. Klumel i inni. Komisja ma rozpatrzyć bardzo ważne sprawy kredytowe dla żydowskich kooperatyw wschodniej Europy. Zapowiedziany jest kredyt w sumie 1,250,000 dolarów, z których 40 proc. przypadnie na Polskę.

Zarobki eksporterów. Wywóz ziemiopłodów przekroczył w ostatnich dniach dopuszczalne granice, grożąc zwyżką cen nietylko zboża—lecz także bydła i produktów mięsnych. Źródłem tego są wysokie zarobki eksportów bydła i trzody, wynoszące 4800 zł. na jednym wagonie. Polsce grozi ogołocenie rynku wewnętrznego bydła i trzody, gdyż ceny na wewnętrznym rynku zapewniają nieporównanie mniejsze zarobki eksporterom.

Giełda warszawska.

Warszawa, 13. 1. stycznia.

(Notowanie w złotych.)

Nowy Jork — 7.00
Dolar — 7.00
Londyn — 34.00
Paryż — 26 20
Praga — 20 73
Wiedeń — 98.50
Włochy —
Belgja —
Holandja —
Szwajcarja — 135.27½
Sztokholm — 285.50

Giełda zbożowa.

POZNAŃ. 13. I. (A.W.) Żyto 18,00—19,00 Pszenica 32,00—34,00 Jęczmień browarowy wyborowy 22,00—24,00 Jęczmień zwykły 20,00—21,00 Owies 20,00—21,00 Otręby pszenne 15,00—16,00 Otręby żytnie 13 00—14,00 Mąka żytnia 70 proc. 30,50—31,50 Mąka żytnia 65 proc. 32,00—33,00 Mąka pszenna 65 proc., 51,00—54,00 Ziemniaki jadalne — Ziemniaki fabryczne — Groch polny 23,00—29,00 Groch Victorja 36,00—40,00

Usposobienie słabsze.

Z całej Polski.

Pensja pewnego nauczyciela = 0.

Jeden z nauczycieli szkoły zawodowej w Warszawie otrzymał w dn. 1 stycznia b. r. pensję miesięczną równą zeru. Taką pensję (w dzisiejszych czasach pensja=0 jest również pensją) otrzymał pomieniony nauczyciel z tej prostej przyczyny, iż spełniał prace laboratoryjne, był wychowawcą i t. p. Wiadomo zaś że według zarządzeń sanacyjnych, odnoszących się do nauczycielstwa, za pracę tego rodzaju nie płaci się wcale... Fakt powyższy ma być autentyczny.

Aresztowanie krwiożerczego komisarza bolszewickiego.

Policji politycznej wpadł w ręce wybitny komunista polski krwiożerczy komisarz bolszewicki, znany dobrze nieszczęsnej ludności wileńskiej w 1920 r. w czasie najazdu bolszewickiego—Kulikowski Stefan vel Stefański vel Olski. Gdy wojska bolszewickie zbliżały się ku Warszawie i do Białegostoku zjechał do Wilna rząd bolszewicki z dr. Marchlewskim na czele. W szeregach jego był Stefan Kulikowski. W drodze do Białegostoku Kulikowski dokonał szeregu egzekucyj.

Po odparciu najazdu bolszewickiego słuch o Kulikowskim zaginął. Mówiono, że przebywa on na terytorjum polskiem pełniąc rolę wybitnego agenta komunistycznego, lecz dla władz bezpieczeństwa był on nieuchwytnym. Przypadek zrządził, że Kulikowski wpadł w ręce naszej policji. W dniu 8-ym b. m., gdy stał w otwartych drzwiach wagonu w czasie postoju na stacji Białystok pociągu, idącego z Warszawy do Wilna, wywiadowca policji politycznej poznał go, niepostrzeżenie przedłużył postój pociągu i Kulikowskiego aresztował.

Kulikowski z początku wypierał się swego udziału w rządzie dr. Marchlewskiego przedstawił dokumenta opiewające na nazwisko jednej z zamordowanych przez siebie ofiar. Wzięty w krzyżowy ogień pytań — przyznał się, kim jest w istocie. Kulikowskiego okutego w kajdany przywieziono do Wilna, gdzie osadzony został w więzieniu.

Warto zaznaczyć, iż Kulikowski był już aresztowany przed kilku miesiącami w Wilnie, lecz wylegitymowawszy się fałszywym dokumentem został wypuszczony na wolność.

Mord sataniczny pod Łodzią.

We wsi Szadki pow. Łaskiego rozeszły się przed kilku dniami pogłoski, iż w rodzinie gospodarza Lewardowskiego urodził się Antychryst. Okazało się, iż Lewardowski zamordował własne dziecko. Wobec władz nie zapierał się nawet tego czynu, twierdząc, że nie mógł inaczej uczynić, bowiem w domu jego przyszedł na świat książę piekielny. Najciekawsze są zeznania wiejskiej akuszerki Anny Pilichowej.

— Był to chłopiec—oświadczyła—wagi conajmniej piętnastu funtów. Gdy włożyłam go do balji z ciepłą wodą, złapał się rękami za krawędź i powstał o własnych siłach.

Nie wiem co dalej się działo. To tylko pamiętam, że z krzykiem uciekłam z chałupy i za żadne skarby więcej moja noga tam nie postanie.

Sędzia śledczy pow. Łaskiego zarządził ekshumację zwłok rzekomego Antychrysta. Stwierdzono, iż był to chłopak zupełnie normalny, zbudowany wspaniale, o wyjątkowo rozwiniętych muskułach. Na główce maleństwa widniała duża rana od uderzenia tępem narzędziem. Dzieciobójca Lewardowski został aresztowany.

Redukcja nauczycieli w Łodzi.

Specjalna komisja przeprowadza z ramienia magistratu lustrację szkół wieczorowych powszechnych, które mają być zlikwidowane. Również przeprowadza się badanie kwalifikacji nauczycielskich, na podstawie których odpowiednio zostanie przeprowadzona redukcja nauczycieli. Na terenie Łodzi istnieje 400 oddziałów szkół wieczorowych powszechnych, przyczem zostanie zredukowanych 300, a pozostanie zaledwie 100. Również redukcja obejmie 75 pr. nauczycieli. W pierwszym rzędzie podlegać będą redukcji w szkołach wieczorowych nauczyciele ci, którzy również uczą w szkołach rannych.

Echo z ...

Niechlujstwo i rak.

Stwierdzono, że rozwój choroby rakowatej znajduje się w pewnej zależności od nieczystości i niechlujstwa.

W Japonji, gdzie użyźnia się ziemię wypróżnieniami ludzkiemi, na 100 tys. osób umiera 53,3 skutkiem raka żołądka, natomiast w krajach tropikalnych (nie rolniczych) i u Eskimosów rak żołądkowy wcale nie jest znany.

U Japończyków, zachowujących największą czystość ciała, raka skórnego nie spostrzega się prawie wcale (0,8 na 100 000), gdy u niechlujnych Hindusów zachorowanie 10,8 na 100 000, natomiast u tych ostatnich, odżywiających się pokarmami przegotowanemi a więc wyjałowionymi, rak żołądkowy rzadko się spotyka.

Raki skórne najczęściej się rozwijają na miejscach łatwo ulegających zanieczyszczeniom: na twarzy, rękach, uszach i to częściej u mężczyzn, niż u kobiet. To samo się odnosi do raka języka, w tych razach ważną rolę odgrywają spróchniałe zęby, niechlujne utrzymywanie jamy ustnej, żucie tytoniu. Łatwiejszemu zanieczyszczaniu gruntu masami kloacznemi przypisuje się większą frekwencję chorób rakowatych u osób, mieszkających w nisko położonych częściach miasta, w miejscowościach nie skanalizowanych.

Rak skrzeli najczęściej się zdarza u ryb, przebywających w zanieczyszczonych rzekach.

Dalej wiadomo, że zwierzęta, ulegające zanieczyszczeniom, częściej zachorowują na raka (myszy, szczury, koty, psy). Pozorny wyjątek u świń przypisać należy temu, że one nigdy nie dożywają wieku rakowatego (rak jest chorobą uprzywilejowaną wieku podeszłego).

Zależność rozwoju raka od nieczystości przemawia za jego zaraźliwością. Dr. I. P.

MARMURY KIELECKIE.

Kielce, 12 stycznia 1925 r.

Pod tem hasłem odbyło się w sobotę zebranie w lokalu kieleckiego „Sokoła". Zebranie zainicjował zarząd Sp. akc. „Marmury kieleckie".

Prezes spółki, p. M. Grzybowski, we wstępnem przemówieniu zaznaczył, że poprzedni właściciele fabryk przerabiali tylko dostarczy im surowy materjał, a nie dbali o kopalnie—nowa spółka postarała się o nowsze inwestycje dla fabryki, ale głównie o urządzenie komunikacji z kopalniami, których spółka posiada 8.

Marmurami interesować się winni nietylko akcjonarjusze, ale całe społeczeństwo, a zwłaszcza kieleckie. Przecież to rzecz dziwna, że akcje spółki są rozproszone po całej Polsce, nawet zagranica ich posiada pewną ilość, a Kielce mają aż... 0,2 proc. akcyj!

Prof. Czarnocki krótko przedstawił historję przemysłu marmurowego w Polsce. Kroniki wspominają o wydobywaniu marmuru w w. 14; pewniejsze dane są w wieku 16 i 17.

Król Sobieski ofiarował papieżowi Innocentemu stolik z marmuru chęcińskiego; król Władysław IV z marmuru tutejszego wystawił kolumnę Zygmuntowską w Warszawie, 36 stóp wysoką. Najwięcej jednak o przemysł marmurowy dbał król Stanisław August.

Fabryka istniejąca w Chęcinach została w r. 1830 zamknięta. Potem przyszedł okres zapomnienia o kieleckich marmurach. Dopiero inż. Welke, jeden z właścicieli kieleckiej fabryki, skorzystał z wystawy marmurów urządzonej w Wiedniu r. 1872 wysłał transport eksponatów, które zostały przez fachowców przyjęte z uznaniem tak, że przyznano nawet medal srebrny.

W okresie przedwojennym marmury zdobywały coraz więcej nabywców, zwłaszcza transporty szły do Rosji. Szczycą się jednak Kielce, że nawet w Bostonie w kościele, są filary z marmuru kieleckiego; również i pałac Sprawiedliwości w Brukseli jest ozdobiony temiż marmurami.

Po wojnie przemysł marmurowy ma bardzo wielkie szanse rozwoju, jeśli się zwłaszcza zważy na szczęśliwe ugrupowanie marmuru w najróżnorodniejszych rodzajach i odmianach na jednym terenie — w okolicach poświętokrzyskich.

Inne gniazdo marmuru—jak Dębniki pod Krakowem, Pieniny i w okolicach Siewierza mniejsze mają znaczenie. Szczęśliwą również okolicznością jest to, że i sąsiednie państwa oglądać się muszą na marmury polskie.

Ani marmury francuskie, ani belgijskie, ani włoskie prócz oczywiście karraryjskich, równać się z bogactwem polskich marmurów nie mogą. Rosja europejska marmurów nie posiada wcale, dopiero w górach syberyjskich są odmiany bogate — ale to muzyka przyszłości.

Na wystawie dekoracyjnej w Paryżu w r. ub. marmury kieleckie zostały odznaczone złotym medalem.

Inż. Plesner przedstawił obecny stan fabrykacji — oraz rzeczywistą wartość przedsiębiorstwa, które przewyższa 600 000 zł., a tereny posiadane lub dzierżawione przez Spółkę zabezpieczają posiadane surowce na setki lat.

Wreszcie p. prezes Grzybowski udzielił wiadomości, że obecnie kapitał akcyjny wynosi 250 000 zł., a piąta emisja, która jest w rozsprzedaży, ma dać drugie 250 000 zł.

Akcja każda ma nominalną wartość 10 zł., a dla nabywców są szczególnie dogodne warunki, gdyż przy deklaracji składają tylko wkład na 4 kwartalne wpłaty należności.

Akcje nabywać można w biurze spółki „Marmury Kieleckie", ul. 3 maja 28, tel. Nr. 1.

S. K.

Nowoczesna kondotjerka w Chinach.

Armje generałów chińskich na giełdzie wojny domowej.

Wojna domowa w Chinach dała początek nowemu rodzajowi armji, armji walczącej z równym zapałem po obu stronach. Ta praktyczna forma patrjotyzmu przynosi wielkie korzyści tym wojskowym patrjotom, którym oportunizm nakazuje zmieniać przez noc przekonania. Wojna toczy się między ambitnymi przywódcami, a armje walczą w imieniu tego, który je opłaca. Złożone przeważnie z kulisów, którzy mało troszczą się o kwestje zajmujące studentów i młodzież chińską, żołnierze tych armji biją się z zapałem dopóki są syci, odziani i otrzymali bodaj część żołdu z góry.

W tej chwili, pisze korespondent „Daily Mail", w polu stoi trzech walczących generałów, z których każdy myśli tylko o własnych korzyściach, a jest wszechwładnym panem w okręgu przez siebie zajętym. Wczoraj było czterech generałów, dziś jest tylko trzech, jutro może ich być sześciu lub siedmiu.

Pewną jest rzeczą, że dopóki nie znajdzie się człowiek mocny, mający dość władzy, by stanąć nad tymi walczącymi generałami, porozrywać nici tych intryg, dopóty Chiny będą polem ciągłych rozdzierających je konfliktów.

Przykładem niestałości przywódców walczących armji jest stracony właśnie przez Czanga generał Kuo-Sung Ling, którego armje jednego wieczoru położyły się spać, ukończywszy walkę z przeciwnikiem Czanga, Fengiem, a rano obudziły się jako wojska wczorajszego nieprzyjaciela.

A takie wypadki zdarzają się co dnia. Sprzedaż i kupno armji, to rzecz opowiadana w pismach, prawie codzienne, jak każda inna tranzakcja handlowa, nie wywołująca też żadnego zdziwienia. Niedawno sprzedano trzy brygady, a gazety poświęciły temu zdarzeniu zaledwie dwa wiersze. Mundury wszystkich armji są jednakowe, co znacznie ułatwia przejście z jednego obozu do drugiego; niewidoczne prawie galony i naramienniki są jedynie oznaką chwilowych przekonań. Są żołnierze, którzy w tej wojnie już zmienili przekonanie po cztery i pięć razy.

Ta sprzedajność nie jest uważaną za zbrodnię. Zajęcie w wojsku jest lepiej płatne, niż zajęcie w innym zawodzie, a żołnierz walczy za tego, który go żywi i utrzymuje.

Feng, antagonista Czanga, dostaje karawanami z Urgi amunicję rosyjską, a armja jego ma rosyjskich instruktorów, obecnie zajmujących się reorganizacją wojska w Kałganie.

Wynalazek piekarza.

O doniosłym wynalazku piekarza donoszą gazety: Piekarz Matti w szwajcarskiem mieście Lozannie wynalazł sposób zachowywania chleba przez dłuższy czas w świeżym stanie. Próba wykazała, że utrzymano go w świeżym stanie przez całe 3 miesiące. Słychać, że Matti odstąpił swój wynalazek pewnej angielskiej firmie za miljon franków szwajcarskich i 1 proc. z zysku.

PRZEZ ŁZY I KREW

POWIEŚĆ.

(ciąg dalszy) 66)

W roku 1875 Latreille, zawsze pijany, dla utopienia troski, i żona jego, cnotliwa Olimpja, która zrobiła się prawdziwą jędzą, musieli wynieść się zabrawszy manatki, uciekając przed wierzycielami.

Oberżę wystawiono na sprzedaż i w końcu, obcy człowiek, Roman Maquart nabył posiadłość w roku 1882.

Zaraz po kupieniu Maquart przysłał do Angeville cały legjon robotników. W przeciągu dwóch tygodni rozwalono starą oberżę. Prędko idzie robota jeśli są pieniądze! To też, wspaniała ferma, bogato zagospodarowana, z domem mieszkalnym, zabudowaniami gospodarskiemi, pawilonem dla właściciela stanęła na miejscu oberży.

Następnie przywieziono sprzęty do wszystkich części mieszkania.

Piękny młodzieniec, Jerzy Everard, posiadający zaufanie właściciela, zamówił służbę folwarczną męską i żeńską. Piętnaście koni pociągowych i dwadzieścia do robót w polu stanęło w stajni.

Potem przyszły wozy, pługi, tilbury, wolant, powozy, w końcu maszyny rolnicze wszelkiego rodzaju.

Pan Roman Maquart, mówiono w okolicy, chce, żeby ferma jego stała się wzorową.

Nakoniec sam właściciel zapowiedział listem, że przybędzie 25 maja, i kazał przygotować bal wiejski na swoje przyjęcie.

Najpierw, żeby się dobrze przedstawić, msza o dziesiątej godzinie rano.

Po mszy, w południe obiad zimny, skromny, żeby nie psuć apetytu do wspaniałej kolacji, potem bal, tańce przy muzyce sprowadzonej z Etampes.

X.

K o l a c j a.

Pod bardzo długą szopą pod którą zmieściłby się pułk cały, ustawiono ogromny stół z desek.

Na tym improwizowanym stole miano podać kolację.

Punkt o godzinie szóstej, gospodarz domu zasiadł na miejscu honorowem, mając z prawej strony proboszcza z Angeville a mera z lewej.

Naprzeciw gospodarza zajęła miejsce Antosia; kapitan straży ogniowej usiadł po prawej stronie dziewczęcia, a po lewej Jerzy Everard.

Służące ustawiły na obrusach obfitą kolację i wina wyborowe.

Potrawy znikały jak gdyby pod dotknięciem czarodziejskiej laski. Maquart tylko prawie nic nie jadł i przez trwanie uczty poważny był i zimny.

Obecność młodej dziewczyny, wesołej, uśmiechniętej, grzecznej, wpływała dodatnio na zachowanie się pana domu.

Antosia spoglądała często na sąsiada z lewej strony: na Jerzego, który patrzył na nią z zachwytem i milczał ciągle.

Już półtorej godziny goście siedzieli przy stole, kiedy podano wspaniały deser.

Ksiądz powstał i wzniósł toast na cześć gospodarza:

— Piję za zdrowie pana Maquarta, za jego pomyślność i długie życie!

Ksiądz trącił się kieliszkiem z gospodarzem który podniósł się także i odpowiedział:

— Dziękuję księdzu proboszczowi za życzenia i na dowód, że chcę pod dobrą wróżbą wejść w tę okolicę, składam dziś w ręce księdza tysiąc franków dla biednych tej parafji. Ksiądz będzie łaskaw sam rozdzielić tę sumę, zna bowiem najlepiej prawdziwą nędzę. Co rok taką sumę złożę na ten sam użytek.

Maquart oddał zaraz księdzu bilet tysiąc-frankowy, a ksiądz rozrzewniony, nie umiał słów znaleźć na podziękowanie, wstał więc i ucałował gospodarza.

— Pragnę tylko,— dodał z powagą Maquart, aby co rok odprawiona została msza w rocznicę śmierci za duszę tego człowieka, który przed trzydziestu laty został tu zamordowany.

Słowa te zmroziły biesiadników.

—Dobrze, dobrze robisz panie,— odezwał się jeden stary, który pił trochę za wiele i który gdy powstał, ledwie mógł na nogach się utrzymać.

Stary Józef chciał zapewne opowiedzieć straszną historję.

—Tak. To jest dobrze!—mówił.— Ofiara dawnej zbrodni powraca tu regularnie w rocznicę zbrodni... Wiedzą o tem wszyscy!

— Co mówicie przyjacielu— zapytał Maquart drżący.—Co za bajkę opowiadacie?

— Niech go pan nie słucha!

— On sam nie wie co mówi!

— Niech idzie spać!

— Mówcie! —rzekł Maquart surowo, nakazując w ten sposób milczenie zebranym.

— Tak, tak!— zaczął stary, wiemy coś o tem. Dusza pana Barbequet wraca, w postaci sowy! Po długiem krążeniu ponad domem sowa siada na wrębie studni opuszczonej, sam widziałem. Nie można temu przeczyć.

—Kończcie!— odezwał się Maquart głosem silnym, kończcie przyjacielu.

—Kiedy siedzi tam— stary wskazał palcem studnię,— jęczy żałośnie! To jest najprawdziwsza prawda.

Zapanowało przykre milczenie.

Nagle rozległo się ponure hukanie sowy.

(c. d. n.

Wieści z Rosji

Zmiany w G.P.U. mińskiem.

Komisja rewizyjna, wyznaczona przez centralny sowiecki państwowy urząd polityczny w Moskwie, wykryła wielkie nadużycia w oddziale G. P. U. w Mińsku. Ustalono, że niektórzy funkcjonarjusze G.P.U. znajdowali się na usługach obcego mocarstwa i sprzedawali agentom wywiadu cudzoziemskiego tajne akta urzędu. Wskutek wyników rewizji prezes G.P.U. mińskiego komunista polski Miedźwiedź, został odwołany do Moskwy. Na prezesa G.P.U. w Mińsku wyznaczono niejakiego Pilara, również komunistę polskiego, byłego członka nielegalnych organizacji komunistycznych w Wilnie.

Aresztowanie gen. Makiejewa.

Władze sowieckie aresztowały w Rostowie nad Donem 76 letniego generała Makiejewa, byłego „gradonaczalnika" tego miasta. Oskarżonego o udział w tę-

...ch rozruchów rewolucyjnych w 1905 ...skazano na karę śmierci.

Nowe umundurowanie dla kawalerji czerwonej.

Rewolucyjna rada wojenna zatwierdziła dekret o wprowadzeniu zmian w umundurowaniu kawalerji sowieckiej. Pułki kawalerji sowieckiej otrzymują czapki i kanty kolorowe, oraz specjalne odznaki pułkowe. W rozkazie, wprowadzającym te zmiany, powiedziano, że posłuży to do krzepienia tradycji pułkowych oraz wzmocnienia dyscypliny w oddziałach.

Rozstrzelanie monarchistów w Rosji.

Sąd sowiecki w Charkowie skazał na karę śmierci członków organizacji monarchistycznej, wykrytej przez GPU odeskie: płk. Sachno-Ustimowicza, kpt. Usatyja, kpt. Popowa, kpt. Ureniuka, por. Kamysza, dwuch braci Michajłowskich, kapłana prawosławnego Iwanowa i kilku innych. Wyrok wykonano.

Protestowanie wekali sowieckich.

W łotewskich kołach finansowych wielką sensację wywołało oprotestowanie wekslа, wystawionego przez sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Rydze. Weksel opiewał na sumę 10 miljonów rubli i został oprotestowany przez jeden z banków ryskich. Przedstawicielstwo sowieckie oświadczyło dziennikarzom, iż weksel poszedł do protestu nie wskutek braku gotówki, lecz wskutek tego, że przedstawicielstwo nie było zawiadomione o tem, w jakim banku weksel został zdyskontowany.

Święto komunistów polskich.

W lokalu polskiego klubu komunistycznego w Moskwie odbył się uroczysty obchód jubileuszowy na pamiątkę czterdziestej rocznicy procesu polskiej organizacji rewolucyjnej „Proletarjat". Przewodniczył Feliks Kohn, przemawiali między innemi prezes GPU. Dzierżyński, członkowie kolegjum GPU. Unszlicht i Miedwiedź, Dąbal, Leszczyński i inni komuniści polscy. Wśród publiczności zauważono wdowy po Bagińskim i Wieczorkiewiczu. W imieniu międzynarodówki komunistycznej zebranych powitał komunista bułgarski Kolarow. Obchód zakończono składką na komunistów, „prześladowanych przez polski rząd białopański".

Rozwój radjo-techniki.

Ogłoszony został nowy dekret rządu sowieckiego, znoszący prawie wszystkie ograniczenia dla radjotechniki amatorskiej w Rosji. W Moskwie rozpoczęto budowę wielkiej radjo-stacji transatlantyckiej, która połączy Rosję z Ameryką, Japonją i Chinami.

Kupujcie swój u swego.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu, rewiru sosnowieckiego, kancelarję swą przy ulicy Kołłątaja 3 w Sosnowcu mający na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 22 stycznia 1926 r. o godzinie 12 rano w Sosnowcu przy ulicy Zakręt pod nr. 4 w zakładach Kotlarsko-Mechanicznych należących do Józefa Szafrugi to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w II terminie ruchomości oszacowanych na 5000 zł. a należących do tegoż Józefa Szafrugi składających się: z kotła parowego i motoru do samochodu, na rzecz Franciszka Lubowieckiego.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

204 Komornik Sądowy Morgiewicz.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ul. Kołłątaja nr. 3 w Sosnowcu mający na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 22 stycznia 1926 r. o godzinie 12 i pół rano w Sosnowcu przy ulicy Szosowej na Piaskach w odlewni żelaza należącej do firmy Piaski Sp. z o. odp., to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I term. ruchomości oszacowanych na 4 950 zł., a należących do tejże firmy Piaski Sp. z o. odp. składających się: z płyt kuchennych, żelaznych lanych, mosiężnych, szybrów, rusztów i innych na rzecz firmy Józef Wdowiński.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

203 Komornik Sądowy Stefan Morgiewicz.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ul. Kołłątaja 3 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 22 stycznia 1926 r. o godzinie 11 i pół rano w Sosnowcu przy ulicy Wiejskiej nr. 5 w garażu należącym do firmy „Autobus" Sp. z ogr. odp., to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości oszacowanych na 30000 zł., a należących do tejże firmy „Autobus" sp. z ogr. odp. składających się: z autobusu siły 20 koni i Magonie „Espu" na rzecz I-wa Techn. Handl. „Esper" i innych.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

201 Komornik Sądowy Morgiewicz.

OGŁOSZENIE.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Sosnowcu podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych z Piotra Cieślika odbędzie się licytacja publiczna dnia 18 stycznia 1926 roku od godz. 11 rano przy ul. Suchej 48 w Pogoni dla sprzedaży ruchomości należących do nazwanego a składających się: z auta ciężarowego pięciotonowego marki „Daimler".

Sekwestrator: Wspaniały.

Sosnowiec, dnia 3 stycznia 1926 roku. 202

OGŁOSZENIE.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Sosnowcu podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych z firm Luft i S-ka od godziny 11-ej rano przy ul. Jasnej nr. 8, to jest w miejscu przechowania odbędzie się licytacja publiczna dnia 15 stycznia 1926 r dla sprzedaży ruchomości należących do firmy Luft i S-ka a składających się z urządzenia biurowego, maszyn do pisania, auta ciężarowego, osobowego i t. p.

Sekwestrator wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

199 Sekwestrator: Kosmala.

Sosnowiec 2 stycznia 1925 r.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
10 groszy za wyraz.

Z powodu wyjazdu sprzedam zaraz na bardzo dogodnych warunkach księgarnię wraz z detaliczną sprzedażą materjałów piśmiennych w Dąbrowie Górniczej. Wiadomość Dąbrowa Górnicza 3-go Maja nr. 27. J. Bżanowski 219-3

Sprzedam rocznego dobermana. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 209

Do sprzedania zaraz dom o dwuch frontach Wesoła 17, Rynek 7 w Kielcach. Ubikacji 57. Cena 100,000 zł. pośrednicy pożądani. 215-4

Sklep z urządzeniem sklepowem, mieszkaniem i kuchnią zaraz do sprzedania. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa Górn. 213

Do sprzedania zaraz garbarnia „Czeladzianka" w pełnym biegu w Czeladzi. Wiadomość Sosnowiec, Warszawska 10 u p. Jansona. 208-3

Lokale.
10 groszy za wyraz.

Pokoju z osobnem wejściem w Będzinie poszukuje osoba młoda i inteligentna. Zgłoszenia filjowe „Iskra" Będzin. 220

Poszukuję 3 pokojowego mieszkania z kuchnią. Komorne opłacę ewentualnie zgóry. Wiadomość w „Iskrze" 197-2

Lokal do wynajęcia sklep z mieszkaniem. Wiadomość u gospodarza. Orla 11. Sosnowiec. 218-3

Poszukuję mieszkania 4-ro lub 5-cio pokojowego w Dąbrowie Górn. Zgłoszenia „Iskra" Dąbrowa. 212-2

Posady i prace.
Zaofiarowane 10 groszy za wyraz

SZOFER doświadczony, starszy, z długoletniemi świadectwami dobremi, pewny w prowadzeniu samochodów osobowych, potrzebny. Oferty z podaniem osób, na które się kandydat może powołać, do Administracji „Iskry", Sosnowiec, pod „A.M." 207-3

Potrzebna kucharka z bardzo dobrem gotowaniem do 4 osób. Zgłaszać się tylko ze świadectwami ulica Warszawska nr. 10 m. 5 II piętro, front od godziny 3—4-ej. 214-2

Przyjmę jeszcze jedno dziecko do kompletu, kurs klasy podwstępnej. Małachowskiego 9, parter, front. 117

Nauka i wychowanie.
10 groszy za wyraz.

Stenografji wyucza wszystkich listownie prawie bezpłatnie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Dep. 14 5-15

Różne.
10 groszy za wyraz.

Unieważniam weksel na sumę 6.000 zł. wystawiony Wł. Sawedkowiczowi dnia 2 października 1925 r. przez Ignacego S dło. 172-1

Pożyczam udziele za gwarancją hipoteczną lub inną 3—4 tysiące złotych na dobre uprocentowanie. Warunki i adres proszę złożyć w Administracji „Iskry" Sosnowiec pod „Lokata". 216

Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Zgubiono na stacji w Sosnowcu akt rejentalny, papiery wojskowe i inne na imię Pałka Michał. Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry" w Sosnowcu. 120-1

Stanisławowi Lipie w Olkuszu skradziono w PKU w Katowicach, w dn. 31 go. m. dowód osobisty z książeczką wojskową i kartą na prawo posiadania broni na 1925 rok. Wszystkie te dokumenty unieważnia się 227-2

Zgubiony dowód osobisty kolejowy na imię Marji Pucznitowskiej unieważnia się. 210-3

Bagiński Mikołaj zgubił kartę mobilizacyjną, wydaną przez PKU Sosnowiec i inne dokumenty. 211-3